Nr 261. Dnia 19 listopada. Sobota. Dnia 7 (19) listopada 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kanterze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Elżbiety Ks. Lugd. W.
Jutro: ś. Feliksa Walezjusza W.
Poniedziałek: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Wtorek: ś. Cecylji P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 29. Zachód „ „ 4 „ 2.
Długość dnia godzin 8 minut 33. Ubyło „ „ 9 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Środa: ś. Klemensa P. M.
Czwartek: ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Piątek: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Sobota: śś. Konrada, Piotra, Aleksandra.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej zrana, odprawionem zostanie w kościele św. Józefa (dawniej księży Karmelitów) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, nabożeństwo za spokój zmarłych towarzyszów sztuki drukarskiej i ich rodzin.

— W przyszły poniedziałek przypada doroczna uroczystość Ofiarowania N. Marji Panny, która w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), obchodzoną będzie dopołudniowem uroczystem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

Do tejże uroczystości przywiązanym jest obrzęd religijny ponowienia ślubów zakonnych przez miejscowe zakonnice Zgromadzenia Panien Wizytek.

— W dniu jutrzejszym kończy się oktawa uroczystości św. Stanisława Kostki, a z nią i tygodniowe doroczne nabożeństwo, z odpustem zupełnym, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

— W przyszły wtorek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, odprawionem zostanie doroczne nabożeństwo żałobne z ekwjami bractwa św. Wincentego Ferrarjusza, na które to nabożeństwo senior zaprasza szanownych członków tegoż bractwa.

— Ewangelja św. na niedzielę jutrzejszą, 24-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 24-m: „O znakach powtórnego przyjścia Chrystusa na sąd“.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 17-go listopada.—Wiedeński korespondent gazety *Nowosti*, do którego informacyj redakcja przywiązuje wielką wagę, pisze o wrażeniu, jakie zrobiły w Rzymie rozprawy w węgierskiej delegacji: „Śmiało powiedzieć można, utrzymuje korespondent, że dopiero co zawiązanemu austro-włoskiemu przymierzu zadany został dotkliwy cios. Dla kół politycznych, urabiających sobie zdania pod wrażeniem chwili, uspakajające objaśnienia p. Kallaya i hr. Andrassy nie pozostały bez wpływu, ale kierowników polityki nie mogły one wprowadzić w błąd. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie uspakajające zapewnienia austrjackich mężów stanu nie mogły zachwiać przekonań wyższych sfer politycznych we Włoszech, a nawet i samego króla, co do tego, że pp. Kallay i hr. Andrassy, *poczytując się za upoważnionych do tego*, złożyli konfidencjonalne oświadczenia, które zostały rozgłoszone skutkiem niepowściągliwości, i że te oświadczenia były wyrazem poglądów wiedeńskich sfer rządzących...“ „Jak dalece naprężone są stosunki pomiędzy Wiedniem i Rzymem, świadczy o tem już ta okoliczność, że cesarz chce osobiście wdać się w tę sprawę i wysłać własnoręczny list do króla Humberta, aby nieporozumieniom kres położyć. List dotąd nie został wysłany, ale skoro to nastąpi, niewątpliwie wywrze skutek.“

Petersburg 17-go listopada.—*Nowoje wremja* pisze: „Wiadomo, że pułkownik baron Kaulbars mianowany został wojennym rosyjskim ajentem przy dworze wiedeńskim na miejsce jenerała majora Feldmana. Ten ostatni w tych dniach był przyjmowany przez cesarza Franciszka Józefa na pożegnalnej audjencji. Z tego powodu prazka *Politik* wyraża zdziwienie, że wbrew zwyczajom jenerał Feldman nie został obdarzony żadnym austrjackim orderem. Taż sama gazeta zwraca uwagę na nowe przeznaczenie, jakie jenerał Feldman otrzymał w głównym sztabie w Petersburgu. W samej rzeczy jenerał miał sposobność dokładnie poznać austrjackie urządzenia wojskowe i dla tego w danym razie może być bardzo pożytecznym.“

Petersburg 16-go listopada.—Według *Nowoje Wremja*, przyjazd ministra rezydenta w Bulgarji p. Chitrowa ma być w związku z pewnemi zmianami, dotyczącemi formalności w stosunkach dyplomatycznych księstwa z innemi państwami. Porta nie komunikuje się wcale z bulgarskim ajentem w Stambule. W tych dniach p. Chitrowo, opatrzony w nowe instrukcje, powraca na swoje stanowisko.

Kijów, 17-go listopada. — *Kijewlanin* donosi, że wojenny sąd okręgowy, przybyły do miasta Niżyna, sądził sprawę wszystkich pięciu głównie obwinionych o udział w zaburzeniach przeciw żydom. Dwóch z ich liczby skazano na zesłanie na Syberję na osiedlenie, dwóch innych na dwa i pół roku do rot aresztanckich, a ostatniego na siedm dni aresztu. Wkrótce też sądzeni będą i inni uczestnicy zamieszek.

Rzym 15-go listopada.—Monsignor Spolverini, towarzysz sekretarza do nadzwyczajnych spraw duchownych, dobrze znany osobiście księciu Bismarckowi, wyjeżdża do Monachjum, gdzie będzie pełnił obowiązki nuncjusza do czasu przybycia z Rio de Janeiro nowego nuncjusza monsignora de Pietro. Monsignor Spolverini otrzymał dokładne instrukcje na wypadek widzenia się z księciem Bismarckiem.

Targi na prowincji.

Drożyzna, wynikła w ostatniem dziesięcioleciu na prowincji, w zakresie artykułów spożywczych, jest prawdziwą klęską dla mniej zamożnych rodzin.

Pamiętam epokę, w której ludzie niezasobni przenosili się umyślnie do małych miasteczek celem ograniczenia budżetu na konieczne wydatki.

Wartość rubla znacznie obniżona, wspólne dla kraju całego zjawisko, stało się przyczyną podniesienia cen wogóle, poza tem jednak składają się na to inne jeszcze przyczyny.

Do tych należy wzrost ludności, a w stosunku do tego i szersze potrzeby, centralizacja handlowa skutkiem ulepszonych dróg, co pociągnęło za sobą wywóz, wreszcie nadużycia przekupniów.

Zwierzchność prewencyjna ma wszelki tytuł do rozciągnięcia nadzoru nad sprzedażą publiczną artykułów spożywczych, bo te niezbędne są dla wszystkich, nic więc łatwiejszego jak zdzierstwo na tem polu.

Publiczność nie może być na łasce okoliczności i powinna być ubezpieczoną przeciwko złej woli, tudzież chciwości spekulantów, trudniących się dostawą.

W tem tkwi prawność rozporządzeń, polegających na określeniu godzin targowych i zakaz rozpoczynania sprzedaży przed danem hasłem.

Wszelako doświadczenie przekonywa, iż obostrzenia w tym względzie nie osiągają pomyślnego skutku, przekupnie bowiem, znajdujący się w każdem prawie miasteczku i osadzie, dostarczone produkta na sprzedaż hurtem zakupują.

Złoty zegarek.

NOWELLA

A. Ch.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 260.)

Długo tak szedł — wreszcie chłód skierował jego myśli ku rzeczywistości.

Przypomniał sobie, że ojciec czytał mu kiedyś powiastkę, jak jakieś dziecko, co się znalazło samo jedno na ulicy wielkiego miasta bez grosza w kieszeni, przemyślnie poradziło sobie, jak zamożnem się stało—los swój utrwaliło.

— I ja też na chleb zapracuję!—rzekł chłopak do siebie.

Ale w jaki sposób? Nie pytać go o to! W ślad idąc w myśli za treścią powiastki, chłopak powziął przekonanie, że i z nim się toż samo stanie, ba! stać się musi! Marzenia owładły główkę jego rozognioną—w niedalekiej przyszłości widział siebie bogatym, ha! i dom miał sobie kupić, i takich parę skarogniadych koni, jak te, co obecnie nęcą wzrok jego, i... zegarek złoty, naturalnie! Jakże mógł o tem zapomnieć? Marzenie o zegarku, przerwane strasznemi wypadkami, odrodziło się w umyśle z nową siłą—myśl o tem oddalała go od smutnej rzeczywistości... O tak! pierwszą rzeczą, jaką kupi sobie, będzie... zegarek złoty! Ale jaki? Niedaleko przed nim wielka wystawa sklepowa... Boże! co tu zegarków, i małe, i wielkie, i ozdobne, i gładkie!

— Ot, taki kupię sobie!—mówi wskazując palcem, i namiętnie wpatrzony w zegarek, jakby siłą magnetyczną swych oczek czarnych, usiłował przebić szybę zwierciadlaną, przedzielającą go od upragnionego przedmiotu, stoi chłopak w biednej odzieży, rozgrzewając oddechem swym zmarzłe rączęta...

Głód się czuć daje, i na myśl mu przychodzi, że należy pójść na obiad. Dokąd? Pytania tego nie rozwiązuje. Dokąd? Gdziekolwiek! bo wszakże nie może zostać bez obiadu! Lecz—mniejsza o to! Zajmuje go najbardziej zegarek złoty. Największy wydaje się mu najpiękniejszym, ba! chciałby mieć taki wielki jak ten, co wskazując specjalność magazynu i zarazem uwzględniając wygodę publiczności, wisi nad chodnikiem, ale chłopak rozumie, że to nie szczerozłoty tylko pozłacany... Lecz ile trzeba zebrać pieniędzy, by kupić sobie zegarek złoty? Pragnąc zadowolić swą ciekawość, i razem z tem, piekąc dwie pieczenie na jednym rożnie ogrzać się, chłopak po długim namyśle uchyla drzwi magazynu, kłania się i chce coś powiedzieć, ale zrazu słowa nie może wymówić ze wzruszenia. Sądząc z biednej odzieży, że to mały żebrak, właściciel sklepu marszczy brew, i sięgnąwszy do szuflady (trzebaż być miłosiernym!) „dyskę“ rzuca z charakterystycznym ruchem, dającym się wytłumaczyć słowami: „Weź i... zmykaj!“— Lecz, ku zdziwieniu obecnych, chłopak odrzuca dziesiątkę, i przybierając ton poważny:

— Przepraszam pana! Co to kosztuje ten... zegarek złoty?

Śmiech ogólny odpowiada mu na to: śmieje się zegarmistrz, wtórują mu subjekci, i chłopczyk, co *Kurjer świąteczny* roznosił, parsknął ze śmiechu, i ten, co sprzedawał „zapałeczki trzaskające“, znacznie młodszy od naszego bohatera, choć stał na ulicy, i nie wiedział, o co rzecz idzie, głośno zachychotał, i wielkiego mu „nosa“ pokazał. Wreszcie ktoś, litując się, odpowiada:

— Najtańszy zegarek złoty kosztuje trzydzieści pięć rubli...

Te słowa dodają odwagi chłopakowi:

— Proszę pana! czy to... wiele jest... trzydzieści pięć rubli?

Zamiast odpowiedzi, śmiech się powtórnie rozlega; nie wszystkich jednak scena ta bawi.

— No! wynoś się... łobuzie!—mówi groźnie jeden z subjektów.

Dziecię wychodzi na ulicę i zadaje sobie pytanie natarczywe: „Dlaczego się śmiali?“ Cóż tak dziwnego i śmiesznego, że chciał się dowiedzieć, ile potrzeba zebrać pieniędzy, by kupić zegarek złoty? Wprawdzie teraz pieniędzy nie ma, ale zapracuje. I na myśl mu przychodzi znowu tamte dziecko; owe dziecko z powiastki, co też nic z początku nie miało... Jak je wtedy lekceważono, a potem jak poważano gdy dom sobie kupiło! przypomniał to chłopak i jaśniej mu się w główce zrobiło—rozwiązał problemat zawiły: „Dlaczego się z niego śmiano“. Pieniędzy nie miał! Ale... zkąd oni mogli wiedzieć o tem? Chyba domyślili się. Spojrzało dziecię w szybę magazynu, w niej niewyraźnie odbiła się odzież licha... Łzy trysnęły z oczu. Nie to bolesnem było, że zimno czuć się dawało, że głód dokuczał, ale... że się z niego śmiano! Pieniędzy nie miał! ale... dlaczego nie miał?! I chłopak jął porównywać siebie z tym tłumem ludzi, co uśmiechnięci, dobrze odziani, z zadowoleniem przechadzki używali. Wiele też i dzieci widział, ale nie takich jak on.

— One pieniędzy wiele mają, mogą sobie kupić zegarki złote! Rodziców mają!—mówił do siebie chłopak.—I ja kiedyś miałem rodziców zamożnych... Jednocześnie wzrok jego zwrócił się na żebraka: ten tak jak i on nie miał pieniędzy... Lżej mu się zrobiło, nie on jeden nie ma pieniędzy, nie on jeden tak biedny, że kupić sobie nie może zegarka złotego! I pomyślał sobie, że z wielu ludzi musieliby się śmiać subjekci w magazynie ozdobnym...

Nowa zagadka spokoju mu nie dawała: „Ile ludzi ma zegarki złote?“ Szedł tedy chłopak po ulicy i mówił do siebie:

— Ten ma, a ten pewno nie ma! kilka razy zdawało mu się, że niewątpliwie rozstrzygnął tę zkądinąd ciekawą kwestję statystyczną, lecz wtem zobaczył

Skutkiem tego mieszkańcy postawieni są w zależności od nieproszonych faktorów i muszą im się za narzucone pośrednictwo opłacać.

Celem usunięcia pomienionych nadużyć byłoby do życzenia, aby w każdej miejscowości zrobiono spisy osób trudniących się pokątnem lub też publicznem przekupstwem z oznaczeniem ich zamieszkania; listy rzeczone mieć będą ten praktyczny użytek, że stali przekupnie, poddani kontroli, nie ukryją się przed okiem sprawiedliwości.

Dla pewniejszego osiągnięcia celu wypadałoby zapowiedzieć, iż hurtowne zakupy mogą się odbywać po godzinach targowych, czyli bez szkody dla zwykłych konsumentów, co na własną potrzebę zaopatrują się w artykuły żywności.

Służba prewencyjna powinnaby rozciągnąć uwagę na drogę prowadzącą do miasta, aby zapobiedz tranzakcjom odbywającym się przed rogatkami ze szkodą dostawców i publiczności.

Uwagi te nie odnoszą się do Warszawy, która jako wielkie miasto, położone w środkowym punkcie, dostatecznie zaopatrywanem jest w artykuły spożywcze i wpływu pośredników nie potrzebuje się lękać.

Obostrzenia powyższe zmniejszą drożyznę chleba i mięsa, uprawnioną przez taksę, wywołując współzawodnictwo pomiędzy dostawcami tych artykułów z jednej a producentami ze wsi z drugiej strony. Zarzut, jakoby narzucanie podobnych przepisów było krępowaniem swobody osobistej, usuwa się względom praktycznym, że ludność małomiasteczkowa potrzebuje obrony przeciwko wyzyskiwaniu. Wprawdzie naukowo zasada pomieniona usprawiedliwić się nie da, bo każdy powinien być dobrym stróżem własnej kieszeni, wszelako, ściśle biorąc, fakt usunięcia z targu przekupniów nie obraża idei ekonomicznej a w tym wypadku ma cel najzupełniej usprawiedliwiony.

Strona moralna wykroczenia rzekomych pośredników polega na tem, że przychodzą ze swoim udziałem, w stosunku do którego ich nikt nie wzywał.

Suma ich pracy nie obejmuje ani uzdolnienia, ani żadnej ofiary; nie wkładają w produkcję czynników pomysłu własnego, ani też nie przyczyniają się do jej ulepszenia.

Słowem, przekupnie zarabiają lekko i to kosztem stron obu, czyli, że ograniczenie ich działalności przez władzę administracyjną jest aktem ze wszech miar usprawiedliwionym.

Dodajmy, że w krwi naszej tkwi zastępowanie się faktorami. Tam nawet, gdzie chodzi o nabycie funta cukru, szukamy chętnie pośrednika. Źródłem tego nałogu jest lenistwo, które z czasem wyradza się w najzupełniejsze niedołęztwo.

Leży więc w interesie etyki publicznej, aby ułomnościom tego rodzaju nie schlebiać, owszem, usilnie się starać o ich usuwanie. Przekupnie są jak polip, co ściele się na zdrowym organizmie, wprowadzając go w stan chorobliwy. Drożyzna jest niczem innem, jak tylko cierpieniem przez nich wywołanem...

Związkową z tą sprawą jest kwestja cen samowolnie nakładanych po miasteczkach przez rzeźników i piekarzy na swoje produkta.

Zarzut co do tego reasumuje się do dwóch pozycyj, a mianowicie, że dostawcy pomienieni podnoszą ceny w czasie, gdy jest większe zapotrzebowanie, oraz, iż za gorsze gatunki płacić każą jak za lepsze.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko powyższych procederzystów jest gorszące i stanowi szkodliwy czynnik, oddziaływający nieprawidłowo na ceny, dlatego władze municypalne w małych miastach powinny utrzymywać w swej mocy taksę, która w stosunku do drożyzny bydła zmianom odpowiednim ulegać może.

Z chwilą gdy przestrzeganie pomienionych przepisów wejdzie w zasadę, a interwencja władzy prewencyjnej zabezpieczy tranzakcje na targach małomiasteczkowych, ceny ułożą się niezawodnie podług normalnych warunków i nie będą tak częstym i nieprawidłowym fluktuacjom podlegać.

Teofil Chodakowski.

Nowe ministerjum francuskie.

Nowi ministrowie francuzcy objęli już swoje teki, ofiarowane im przez wszechwładnego dziś w stolicy świata eks-dyktatora.

Nie wchodząc w ocenę spełnionego faktu, chcemy na tem miejscu podać kilka szczegółów z dotychczasowej mężów tych działalności.

Oto wiązanka, zebrana z zagranicznych gazet:

*

Jednym z najwybitniejszych członków nowego gabinetu jest minister oświecenia *Paweł Bert*.

Głośnym on jest więcej jako uczony fizjolog niż jako polityk, lubo i na tem polu złożył dowody niepospolitego talentu; znany jest zresztą z prawości charakteru.

Paweł Bert urodził się w r. 1833 w Auxerre, studja wydziału medycznego ukończył w Paryżu i otrzymał w r. 1863 promocję jako doktor medycyny, a w r. 1866 promocję doktora umiejętności przyrodniczych.

W 1867 roku został mianowany profesorem fakultetu medycznego w Bordeaux a następnie, skoro prace jego, jako uczonego, zyskały uznanie, ofiarowano mu katedrę ogólnej fizjologji na fakultecie medycznym w Paryżu.

Na arenę polityczną wystąpił Paweł Bert dopiero w r. 1870.

Został on w roku wspomnianym mianowany jeneralnym sekretarzem prefektury departamentu Yonne, zkąd także wybrany został w r. 1874 deputowanym do zgromadzenia narodowego.

Bert należał od pierwszej chwili do stronnictwa unji republikańskiej i brał żywy udział w pracach parlamentu, szczególniej czynny był, gdy szło o kwestje oświecenia publicznego; był on po kolei przewodniczącym, członkiem, sprawozdawcą i niemal duszą każdej komisji oświaty.

Niema prawie ani jednej nowszej ustawy, ani jednego rozporządzenia w sprawach szkolnych, w którychby znaczna część nie była dziełem pracy i zasługi Pawła Berta!

W marcu 1876 wybrany został członkiem komitetu prac historycznych i innych towarzystw uczonych, a w końcu w miejsce zmarłego Klaudjusza Bernarda został prezesem towarzystwa biologicznego.

W r. 1878 Paweł Bert proponowany był na członka Akademji, konserwatyści jednak nie chcieli dopuścić liberalnego uczonego i wybrano Mareya.

W ciągu niewielu lat wydał Bert kilka dzieł gruntownie opracowanych o anatomji i fizjologji, a w *République Française* redagował stale feljeton poświęcony części naukowej.

Z dążności politycznych znany jest Bert jako zwolennik wyzwolenia wszystkich szkół z pod wpływu duchowieństwa i dla tego w stronnictwie umiarkowanem nie znajdzie poparcia.

*

Minister spraw wewnętrznych *Waldeck Rousseau* jest synem byłego deputowanego opozycji monarchicznej, urodzony w roku 1846.

Jest on adwokatem, został po raz pierwszy wybrany deputowanym izby z pierwszego okręgu wyborczego miasta Rennes d. 6 kwietnia 1879 r.

Waldeck-Rousseau jako deputowany zajął miejsce w izbie na ławach stronnictwa unji republikańskiej i w swoim czasie wniósł projekt reformy sądownictwa francuskiego, któremu powszechnie przyznano wielką wartość.

Pomiędzy młodszą generacją deputowanych stronnictwa republikańskiego poczytywany jest za najzdolniejszego.

*

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, dawny przyjaciel Gambetty, *Eugenjusz Spuller*, urodził się w roku 1835 w Seurre i po ukończeniu szkół średnich zapisał się w uniwersytecie na wydział prawny, który ukończył z odznaczeniem.

Spuller znany jest jako biegły jurysta i zdolny publicysta.

---

człowieka, z którego powierzchowności nie mógł orzeknąć bez wahania, czy on ma zegarek złoty? Więc postanowił rozjaśnić wątpliwość:

— Proszę mnie powiedzieć: czy pan ma... zegarek złoty?

Przechodzień osłupiał, lecz wnet roześmiał się, pokręcił go za ucho i rzekł:

— Oj ty!...—i poszedł dalej.

Twarz chłopca oblała się purpurą. Jak on śmiał pokręcić go za ucho, kiedy i ojciec nawet nigdy tego nie robił? I za co? Za to, że się spytał czy ma zegarek złoty? Cóż w tem zdrożnego? I rozwiązał tak pytanie: „Pewno on nie ma i pomyślał, że z niego drwię, tak jak ze mnie drwili że nie mam pieniędzy“. Niepowodzeniem niezrażony, chłopak postanowił wyświecić pytanie co go trapiło... Podszedł więc do posłańca miejskiego, barczystego staruszka o siwych już włosach, którego powierzchowność wzbudzała zaufanie, ukłonił się mu grzecznie i spytał z cicha:

— Przepraszam pana! Czy to wielu ludzi ma... zegarki złote?

Na twarzy posłańca wypiętnowało się oburzenie, a zarazem smutek. Pokiwał głową. Westchnął... Może on miał takiego małego wnuka!...

— Fe—rzekł nareszcie — taki mały! precz!...—i pałką mu pogroził...

Uciekł czemprędzej chłopak, i pytanie nierozwiązanem zostało, czy wiele ludzi posiada zegarki złote?...

Głód i zimno coraz więcej czuć się dawały. Przed nim cukiernia. Tu ciastka wabiły chłopaka, tak mu się jeść chciało! I myślał sobie: tyle tam tego jest, czyż i dla mnie nie znajdzie się cokolwiek? Wszedł tedy, głód dodał mu odwagi, i zwracając się do właściciela cukierni:

— Mój panie! pan ma tyle ciastek, a ja żadnego nie mam i...

Cukiernik nieco się zdziwił, słysząc taki początek.

— I bardzo jeść chcę... Jestem sierotą...—rzekł dalej chłopak nieśmiało.

Cukiernik nie śmiał się już, ani się rozgniewał—owszem, na rękę był mu malec do usługi

— Chcesz pracować?—spytał.

Przeszło parę zaledwie godzin, a już bohater nasz był po obiedzie i w nowem ubraniu, jako „mały“, roznosił w cukierni kawę, herbatę i czekoladę i zręcznie się wywijał, podając ciastka... Trzeba było widzieć wyraz twarzy nowych współkolegów naszego chłopaka, gdy po kolei pytał każdego: „Czy ma zegarek złoty“? Długo się śmiali chłopcy, aż się wszyscy obejrzeli, i ilekroć przechodzili koło przybysza, wybuchali znowu śmiechem serdecznym, tak jak tylko dzieci śmiać się umieją...

Na wstępie przezwali naszego bohatera „Złotym zegarkiem“. Przezwisko bynajmniej go nie obrażało, owszem był rad, że mu przypominano to, co od niedawna celem życia jego się stało. W cukierni służył pilnie i uczciwie: nigdy ciastka najmniejszego nie wziął bez pozwolenia, nawet wtedy, gdy nikogo nie było w pokoju i gdy się nie mógł domyślić, że spoglądają na niego z ubocza. Rzadko się śmiał i bawił z współkolegami, albo był zajęty i w tym względzie mógł służyć za przykład, albo zatopiony w zadumie, pragnął za pomocą lotnej wyobraźni przedrzeć zasłonę przyszłości, w której zegarek złoty naturalnie przeważną odegrywał rolę, o tem tylko myślał we dnie i w nocy...

Jak zakochany, dumając o lubej, usuwa z drogi najgroźniejsze nawet przeszkody, tak bohater nasz w marzeniach swych realne widoki przyszłości łączył z fantastycznemi. Marzył, że jaki pan bogaty lub piękna pani da mu wiele, wiele pieniędzy, ale nie jako jałmużnę, nie! ale... da! poprosi żeby przyjął. To znowu łudził się nadzieją, że znajdzie na ulicy ogromną sumę pieniędzy, że odniesie prawemu właścicielowi, a ten, jako nagrodę, tyle mu użyczy, że kupi sobie nietylko zegarek złoty, ale i łańcuszek z tegoż szlachetnego metalu! Dalej nie sięgały marzenia, chyba bardzo rzadko, gdy się zjawiała perspektywa kupienia domu i koni skarogniadych... Ach! tyle razy czytał o zgubach w dziale ogłoszeń *Kurjera*, tam, na samym końcu stronnicy... Czyż to tak trudno znaleźć cokolwiek na ulicy? Jeżeli ludzie tracą, to wszakże ktokolwiek zgubę podjąć musi, więc dlaczego koniecznie on niema znaleźć?... Lub marzył znów, że wykryje jakiego wielkiego zbrodniarza i że mu za to dadzą już wprost zegarek złoty... Albo też czekał zdarzenia, w któremby mógł uchronić za przykład cukierniczy od wielkiego nieszczęścia, naprzykład: pożar wybuchnie, a on ogień stłumi, lub z płomieni wyniesie małą córeczkę pryncypała. I wiele, wiele zdarzeń możliwych przewidywała młoda wyobraźnia, rozogniona żądzą niepokonaną.

Ta uporczywa stałość znamionowała w przyszłości energję niezłomną... Tak mu się chciało dojść do posiadania zegarka złotego! Niewiele chyba na świecie ludzi o równie skromnych żądaniach...

Wciąż myśląc o jednej rzeczy, chłopak nasz nałogowo upewniał się w przyszłem urzeczywistnieniu swych marzeń, doszedł nakoniec do pewnych niewzruszonych według niego podstaw, na których oparł niezawodną — tak sądził — teorję swojej przyszłości. Już sobie pytania nie zadawał, czy dojdzie kiedykolwiek do posiadania zegarka złotego, lecz tylko: „czy prędko“? Jak temu, co wpatrując się zdaleka w drogę, zkąd przyjść ma droga osoba, wskutek zmęczenia oczu i niezaspokojonej długo wyobraźni, już się zdaje, że widzi tę, której z taką tęsknotą oczekuje, chociaż droga pusta jak przedtem, tak i bohater nasz coraz więcej wpadał w stan gorączkowy, bo mu się zdawało, że jeżeli nie dziś to jutro, nie minie go zegarek złoty! Codzień rano wstając, mówił sobie, że być może po raz ostatni budzi się, nie słysząc owego upragnionego szmeru: Tik tak! Tik-tak! Tik-tak! O! wiele razy nadaremnie powtórzył toż samo!

Tymczasem z naddatków, otrzymywanych za odnoszenie ciast do mieszkań, składała się suma, która w końcu roku miała być podzieloną na równe części między wszystkiemi usługującemi. W tem pokładał on największą nadzieję, bo w pierwszym roku żadnej płacy nie pobierał—za nią starczyło całkowite utrzymanie. Współkoledzy jego już się gotowali roztrwonić owe naddatki na drobnostki, on zaś przyrzekł sobie, że ani grosza nie użyje na fraszki, dopóki nie kupi upragnionego przedmiotu...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

W roku 1870 dostał się z Paryża balonem wraz z Gambettą do Tours i brał potem w tem mieście i w Bordeaux czynny udział w rządzie obrony narodowej w ciągu całej wojny francusko-pruskiej.

W listopadzie r. 1871 założył wspólnie z Gambettą dziennik *République française*, którego był redaktorem przez lat kilka.

Od r. 1876 był reprezentantem Paryża w izbie deputowanych, gdzie zwrócił powszechną uwagę, jako stały sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Odtąd uchodził za powagę w kwestjach odnoszących się do polityki zagranicznej.

*

Minister sprawiedliwości *Teodor Juljusz Józef Cazot*, urodzony w r. 1821, wszedł w r. 1879 do gabinetu Freycineta i objął tę samą tekę, którą mu obecnie powierzył Gambetta.

Był adwokatem i odznaczył się jako znakomity obrońca szczególniej w procesach politycznych.

W r. 1851 z powodu protestu przeciwko zamachowi stanu został internowany w Montpellier, a następnie rozpoczął praktykę adwokacką w Nimes.

W latach 1868 i 1869 występował Cazot jako kandydat na deputowanego w departamencie Gard, ale nie został wybrany.

Po 4 września został jeneralnym sekretarzem w ministerstwie spraw wewnętrznych i udał się do Tours z Gambettą, z którym razem opuścił służbę publiczną.

W r. 1871 został deputowanym departamentu Gard.

W zgromadzeniu narodowem przyłączył się Cazot do stronnictwa unii republikańskiej i został jej przewodniczącym.

W grudniu 1875 mianowało go zgromadzenie narodowe senatorem dożywotnim.

W gabinecie Juljusza Farrego był także ministrem sprawiedliwości.

*

Minister finansów *Franciszek Henryk René Allain-Targel* urodzony w r. 1832 w Angers, wystąpił po raz pierwszy w r. 1853 w procesie tajnego stowarzyszenia w mieście rodzinnem.

Nie zadowolony ze stosunków swego powołania przesiedlił się w r. 1864 do Paryża, gdzie się ożenił z córką Villemaina i został redaktorem czasopisma *Avenir National*, później zaś ze Spullerem i Proustem założył *Revue Politique*.

Po rewolucji wrześniowej został prefektem departamentu Maine-et-Loire, później komisarzem przy korpusie Jauberta a naostatek prefektem Girony.

W zgromadzeniu narodowem głosował za prowadzeniem do ostateczności walki z niemcami, a po zawarciu pokoju w dniu 8 lutego 1871 r. podał się do dymisji. (Allain-Targé ogłosił kilka broszur treści politycznej i należał do założycieli organu Gambetty; jest stanowczym zwolennikiem wykupna kolei przez państwo.)

*

Minister wojny jenerał *Campenon* znany jest tylko z tego, iż był dotychczas komendantem piątej dywizji załogi paryskiej.

*

O ministrze marynarki *Gaujeard* twierdzą francuzi, iż ma być zdolnym oficerem marynarki, lubo zasługi jego dotąd nieznane są światu...

*

Ludwik Adolf Cochery, minister poczt i telegrafów, zajmował to samo stanowisko w ustępującym gabinecie i przedtem w ministerstwie Freycineta.

Urodził się w Paryżu w r. 1820, był adwokatem, w r. 1848 jeneralnym sekretarzem w ministerstwie sprawiedliwości, z którego po rewolucji wystąpił i był dziennikarzem.

Od roku 1869 jest ciągle deputowanym.

Cochery posiada opinję bardzo zręcznego i fachowego w swoim zawodzie.

*

Minister rolnictwa *Devès* jest deputowanym i przywódcą właściwego stronnictwa lewicy.

Devès nie należał nigdy do unji republikańskiej; w swoim czasie był gorącym zwolennikiem Freycineta.

*

Minister robót publicznych, *Teodor Raynal*, był dziennikarzem a następnie kupcem.

Raynal pochodzi z Francji południowej i był deputowanym jeszcze za czasów Ludwika Filipa.

*

Nowego departamentu sztuk i przemysłu ministrem został *Antonin Proust*, przyjaciel osobisty Gambetty, który w izbie odgrywał rolę motora jego idei.

Przeciwko ustępującemu gabinetowi występował bardzo jaskrawo, krytykując politykę zagraniczną gabinetu Ferrego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Sprawozdanie kontrolera państwa o zamkniętym ostatecznie w dniu 15 listopada r. b. budżecie państwa z 1880 r. zostało ogłoszone w dzienniku urzędowym; budżet powyższy zamknięty został deficytem w sumie 50,307,909 rs., powstałym wskutek dodatkowego pokrycia nadzwyczajnych wydatków wojennych.

— *Ruskij Inwalid* zamieszcza następne zaprzeczenie: „wobec pogłosek o przedłużeniu terminów czynnej służby rozpowszechnionych przez niektóre gazety uważamy za właściwe oświadczyć, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy i że Najwyżej zatwierdzony pięcioletni termin czynnej służby w szeregach armji pozostaje bez zmiany“.

— Z Berlina donoszą nam co następuje: „Ukończone wczoraj podpisywanie na gwarantowane $4^1/_2$-procentowe „priorytety“ kolei iwangorodzko dąbrowskiej wydało zadawalniające rezultaty. Większe podpisy będą stosunkowo zredukowane“.

— Według danych urzędowych, dotyczących ilości przestępców w gubernji lubelskiej za rok 1879 i 1870, w oddziale lubelskiego sądu okręgowego roztrząsano w 1879 roku 2478 spraw, a w roku 1880—2428. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, iż nietylko liczba przestępców w gubernji nie zwiększyła się, ale jeszcze zmniejszyła o 50. Tymczasem, badając bliżej owe cyfry, dowiadujemy się, iż w roku 1879 z ogólnej liczby pociąganych do odpowiedzialności za różne winy skazano 362 osób, a w roku następnym liczba ta podwoiła się już i dosięgła 853. Według stanów, podsądni tak się rozdzielają w roku 1879: szlachcic—1, kupiec—1, mieszczan—159, włościan—278, wojskowych—12, a innych—11; w roku 1880: szlachty—7, kupców i przemysłowców—3, mieszczan—234, włościan—577, wojskowych—20, a innych stanów—15. W sądach pokoju roztrząsano w tych dwóch latach 42,595 spraw. Fałszywych biletów kredytowych, a także drobnej monety puszczono w obieg w tym czasie za rs. 1094 kop. 90.

— Z powodu krążącej mylnej wieści o przeszkodach, które jakoby wyniknąć miały w doprowadzeniu do skutku zakupna gruntu pod centralny warszawski dom dla obłąkanych przy stacji kolei żelaznej Pruszków, otrrzymaliśmy z dobrego źródła następujące objaśnienie. Kilka tygodni temu jeden z członków rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej upoważniony został do zawarcia notarjalnego kontraktu z właścicielem dóbr Tworki pod Pruszkowem. Umowa ta prywatnie zawartą już została, a wniesienie do odpowiedniej księgi wieczystej nie mogło dotychczas nastąpić z powodu słabości właściciela dóbr Tworki. W każdym razie sprawa ta jest już na ukończeniu i spodziewać się należy, że z wiosną roku przyszłego będzie można przystąpić do budowy domu centralnego.

— Pp. komisarzom ekonomicznym polecił znów magistrat dołożenia jaknajpilniejszych starań celem ściągnięcia podatku podymnego, którego zaległości wynoszą w tej chwili 123,465 rs. i 94 kop.

— *Dzienn. warsz.* donosi, iż zarząd miejski zamierza zmienić chodniki na całej przestrzeni Krakowskiego Przedmieścia i wyłożyć je trwałym materjałem; przy tej sposobności mają one być znacznie rozszerzone, a mianowicie o dwie stopy z każdej strony.

— W *Izraelicie* czytamy co następuje: „Na sobotniem zebraniu przewodniczących okręgowych do jednodniowego spisu ludności m. Warszawy dyskutowaną była, między innemi, kwestja co do piśmienności żydów. Postawionem było mianowicie pytanie: czy żydzi umiejący czytać i pisać tylko po hebrajsku, mogą być zapisywani do rubryki umiejących czytać i pisać, czy nie? Po dosyć żywych debatach zgodzono się, że tacy zapisywani być winni jako umiejący czytać i pisać, ale z dodatkiem: „tylko po hebrajsku“. Jeżeli piśmienność ma znamionować stopień kultury w ogóle, i pomieniona rubryka ma to tylko na celu, to ów dodatek, według nas, jest niepotrzebnym; racjonalnem zaś jest, jeżeli rubryka ta ma nam dostarczyć danych co do ilości osobników posługujących się w pisaniu językiem krajowym. Bądźcobądź sądzimy, że nader mało przyjdzie zapisać osób z owym dodatkiem, gdyż żyd tutejszo krajowy, a zwłaszcza w Warszawie, umiejący pisać i czytać po hebrajsku, czyta mniej więcej i umie conajmniej podpisać się także po polsku.“

— W poniedziałek, o godzinie wpół do szóstej wieczór, odbędzie się posiedzenie sekcji kas groszowych. Na porządku dziennym umieszczono kilka ważnych pytań. Oprócz tego dokonany będzie wybór naczelnika sekcji i sekretarza na rok następny.

— Towarzystwo lekarskie warszawskie odznaczyło dyplomem członka honorowego d-ra Kocha, jubilata z Radomska.

— W tych dniach dokonano w Warszawie nader trudnej operacji owarjotomji; rezultat tym razem okazał się niepomyślnym.

— Z Paryża nadchodzi smutna wieść, iż znany inżenier, rodak nasz, Dziembowski, pracujący przy przekopie panamskim, padł tam ofiarą żółtej febry.

— O ile nam wiadomo, komisja krakowska, zajmująca się wystawieniem pomnika Mickiewicza, zaprosiła do współuczestnictwa następujących członków z Warszawy: hr. Władysława Branickiego, Ludwika Górskiego, Mścisława Godlewskiego, Józefa Keniga, hr. Huberta Krasińskiego, Edwarda Odyńca, hr. Konstantego Przeździeckiego, Wacława Szymanowskiego i Kazimierza Zalewskiego.

— **Z teatru i muzyki.**

* Występy Antoniny Hoffmanowej budzą coraz żywsze zajęcie wśród publiczności naszej.

Na wczorajszem drugiem przedstawieniu „Ćwiartki papieru“ teatr zapełniony był od dołu do góry.

Inteligentną, szlachetnie realistyczną, a wczoraj nader żywą grę krakowskiej artystki przyjmowano gorącemi oklaskami, których część przypadła też w udziale p. Ładnowskiemu.

* Jutro w południe, na scenie teatru wielkiego, dany będzie po raz pierwszy pięcio-aktowy dramat ludowy p. L. Świderskiego, p. t. „Biedni.“

* Odnowiliśmy wczoraj znajomość z dawnym przyjacielem...

Mówimy tu o „Szlachectwie duszy“ Chęcińskiego.

Komedja ta przedstawiona niegdyś w teatrze dobroczynności z bezprzykładnem prawie powodzeniem wznowioną została w dniu wczorajszym w amatorskim teatrze dobroczynności, na rozpoczęcie tegorocznych przedstawień.

Wszystko co zależało od amatorów i kierowników sympatycznego tego teatrzyku, poszło jaknajlepiej.

I jedni i drudzy dowiedli prawdziwego poszanowania dla sztuki, która słusznie przez długi czas stanowiła ozdobę repertuaru teatralnego.

Ale o publiczności powiedzieć tego nie można.

Przykre wrażenie robiła wyborowa ta komedja, grana wcale dobrze przez amatorów, ujęta właściwie w całości i w szczegółach, ale niestety... grana przed pustemi ławkami.

Zastrzegamy sobie przy stosownym czasie i miejscu parę uwag o tem zobojętnieniu, na które kilka czynników społecznych składa się odrazu.

Powiemy tu tylko, iż wczorajsze przedstawienie warte było niewątpliwie lepszego losu, tem bardziej, że bardzo dobrze obmyślone i wybornie wykonane żywe obrazy, „Ojciec zadżumionych“ i „Miłosierdzie“ dodawały niemało powabu przedstawieniu.

* W poniedziałek powtórzonem zostanie wczorajsze amatorskie przedstawienie w teatrze dobroczynności w abonamentowej *serji B.*

Spodziewać się należy, że ten drugi początek usiłowań i pracy dla dobra i pożytku biednych starców i sierot powiedzie się pod względem materjalnym lepiej od pierwszego.

* Trzeci koncert pani Sembrich, dany w Moskwie w salach klubu szlacheckiego, powiódł się równie świetnie jak poprzednie.

Oto co pisze o nim korespondent *Herolda*.

„Przyjęcie, jakie publiczność urządziła pani Sembrich, dowiodło dotykalnie, że publiczność przybyła tylko dla niej, aby przez dwie godziny napawać się głosem tego słowika.

Pani Sembrich śpiewała arję z „Traviaty“.

Najlepszą ocenę wypowiedziało o tym jej śpiewie grono siedzących przedemną miłośników muzyki po wysłuchaniu tej arji:

— Bezwarunkowo jedziemy do Petersburga, aby usłyszeć ją w „Traviacie“.

Dalej śpiewała jeszcze kilka pieśni niemieckich i francuskich, a między niemi serenadę Zarzyckiego i mazurka.

Tak jak i w ostatnim koncercie i tym razem na artystkę posypał się prawdziwy deszcz kwiatów, bukietów i wieńców...

Nadto doręczono artystce srebrny wieniec laurowy ze złotą lirą w pośrodku.

Dar ten pochodził od tutejszych studentów polskiej narodowości“.

* Jutro w południe odbędzie się koncert studencki.

Sprzedaży programów podjęły się łaskawie od strony teatru wielkiego panie: Mieczysława z Lambertów Epsteinowa, Michałowa z hr. Sołtyków Karnicka i Zygmuntowa z ks. Montenuovo margrabina Wielopolska; od strony zaś teatru rozmaitości panie: Romana z Popielów Swięcka i Ignacowa br. Radoszewska z córkami.

Dla uniknięcia tłoku zbytniego uprasza się publiczność, aby raczyła zwracać uwagę na barwę biletów i wchodziła na salę: z biletami czerwonemi od

teatru wielkiego, a z biletami zielonemi i żółtemi—od teatru rozmaitości.

= Nowe ulice.

Istnieje projekt przeprowadzenia dwóch nowych ulic, z tych jeden jest już zatwierdzony przez władze wyższe, drugi jest dotąd... projektem!

Ulica zatwierdzona już pójdzie z placu Krasińskich przez budowle starego teatru do ulicy Nowiniarskiej.

Odpowiednie plany są już przygotowane.

Druga projektowana ulica ma przejść przez posesję, zajmowaną obecnie przez fabrykę akcyjną dawniej Ewansa na Świętojerskiej.

Projekt ten, ze względu na komunikację z dworcem drogi żelaznej Nadwiślańskiej zasługuje na uwzględnienie.

= Kassy pożyczkowe.

Znakomita ofiara pp. Kronenbergów umożliwiła, jak wiadomo, otwarcie czwartej kasy pożyczkowej.

Otrzymaną wczoraj sumę 5,000 rs. oddaliśmy już w właściwe ręce — w ciągu więc przyszłego tygodnia nowa kasa funkcjonować zacznie.

Przy tej sposobności przypomnieć musimy iż do funduszów kassy trzeciej brak jeszcze rs 872...

Obyśmy na nie niedługo czekali!

= Z ulicy.

Zwracamy uwagę czyją należy na mur przy rogu ulic Królewskiej i Granicznej, który lada chwilę zawalić się może.

Dziś mur ten podparty jest „patykiem“, który najmniejszego zabezpieczenia od wypadku dać nie jest w stanie.

Należałoby coś mniej „gospodarskiego“ ku ratunkowi muru obmyśleć...

= Z ogrodu.

W rzędzie rozmaitych upiększeń w ogrodzie Saskim, jakie przed wiosną mają być dokonane, znajduje się też jedno, które prawdopodobnie zyska ogólne uznanie.

Dotychczas widok na wodozbiór od strony ogrodu był zupełnie zasłonięty przez wązki i ścieśniony pas starych bezkształtnych i spróchniałych drzewin, u stóp których rozściełały się gęsto i nieporządnie krzewy różnego rodzaju.

Chcąc się dostać z głównej alei do pagórka, na którym wznosi się wodozbiór, trzebaby było obejść go dokoła.

Otóż w obecnej chwili właśnie pracują nad uporządkowaniem tej części ogrodu.

Naprzeciw placyku, na którym mieści się altana do sprzedaży wody sodowej, ta zacieśniona ściana zieloności zostanie otwartą.

Utworzy się w ten sposób aleja, łącząca placyk ów a więc i aleję główną z drożynami prowadzącemi w jedną stronę wprost do teatru letniego, w drugą zaś, obok pagórka, ku alei wyjściowej od ulicy Niecałej.

Z jednej i drugiej strony alei tej nowej ułożone zostaną dwa piękne klomby.

Dziś już aleja się wyrównywa i klomby są już zarysowane.

= Meteor.

Wczoraj wieczorem przed godziną dziesiątą w stronie południowej nieba ukazał się meteor, w kształcie świecącej kuli, ciągnącej za sobą takiż słup.

Zjawisko to, odbywszy łukowaty obrót, rozsypało się w masę iskier, poczem zgasło...

= Chrzest.

We wtorek, w kościele Opieki św. Józefa odbył się chrzest 17-letniej izraelitki Chindy Lai Olek, której nadano imiona Ludwiki Ksawery.

Rodzicami chrzestnemi byli p. J. L. urzędnik towarzystwa kredytowego ziemskiego, i tegoż małżonka pani W. L.

= Fałszerze pieniędzy.

Równocześnie z dwóch miejscowości otrzymujemy wiadomości o wykrytych fałszerzach pieniędzy, mianowicie z Radomia i Garwolina.

W radomskiem wprzeciągu ostatniego roku wykryto dziesięć wypadków wypuszczania fałszywych pieniędzy.

Były to trzy i dziesięciorublówki.

Pieniądze to prawdopodobnie przywieziono z zagranicy.

W Garwolinie zaś w tych dniach ujęto człowieka, przy którym znaleziono znaczną ilość fałszywych banknotów.

Winny osadzony w areszcie.

Bliższe szczegóły tej sprawy później podamy.

= Napady.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wiadomości o zuchwałym napadzie na pana S. w Józefinie, dodajemy, iż sprawą tą żywo zainteresował się p. gubernator warszawski i wysłał specjalnie na miejsce wypadku dla przeprowadzenia śledztwa p. Mołczanowa, naczelnika straży ziemskiej z Nowej Pragi.

Równocześnie p. gubernator odniósł się do gubernatora siedleckiego, aby ten przedsięwziął najenergiczniejsze śledztwo.

Z innych stron kraju dochodzą nas znów wiadomości o napadach na mniejszą skalę.

Gaz. kiel. donosi, iż powracający z Kielc mieszczanin oleśnicki, Adam S., na drodze około Zrecza M., wieczorem napadnięty został przez dwóch ludzi, którzy zadawszy mu kilka uderzeń pałkami, odebrali pieniądze, poczem zbiegli.

= Wypadki kopalniane.

W dniu 9-tym b. m., w kopalni węgla kamiennego „Niwka“, pod Sosnowcem, pracujący przy dobywaniu węgla, dziewiętnasto-letni górnik, Marcin Miszek, uderzony spadającym z góry dużym kawałem węgla, zabity został.

W dniu 8 b. m., w Dąbrowie Górniczej, w kopalni węgla, należącej do Towarzystwa francuskiego, dwudziesto-letni Szymon Czapla, pracujący w szybie przy ustawianiu słupów, wskutek oberwania się ziemi, został takową zasypany.

Zanim pomoc przybyła i wydobyła nieszczęśliwego, Czapla ducha wyzionął.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 17 przy ulicy Miodowej, czeladnik krawiecki, Jakób W., lat 46 liczący, z niewiadomej przyczyny zmarł nagle.

Wszelkie środki ratunku okazały się bezskuteczne.

* W drukarni przy ulicy Mazowieckiej pod nr 11, 10-letni chłopiec Adam R. przewrócił na siebie koło drukarskie, które upadło mu na nogę i złamało ją powyżej kolana.

*Na Lesznie powożący dorożką nr 639, Mateusz W. najechał na Marjannę Ż. i mocno ją poranił.

* Na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, omnibus drogi żelaznej konnej najechał na jadącego bryczką włościanina wsi Augustjanówki Walentego Ł., którego bryczkę mocno uszkodził.

Ł. jest także lekko raniony.

Winę wypadku Ł. sam sobie przypisać musi, nie zważał bowiem na sygnały.

* Na Królewskiej naprzeciw domu nr 33, woźnica powożący dorożką najechał na p. Aleksandra J., inżeniera, który mocno skaleczony został.

Winny zbiegł.

* Kradzieże.

* Na Lesznie nr 19, z mieszkania Marjana M., ukradziono garderobę, oraz bilet loteryjny.

Na tej samej ulicy w domu nr 1, z mieszkania Ludwika Ł. ukradziono 110 rs. gotówką, oraz garderobę.

= Nasi chłopi.

Korespondent warsz. do *Kur. poznań.* pisze, iż w drodze do Karlsbadu jechał w jednym wagonie z tak zwanym „gburem“ (polakiem z Żuław nadwiślańskich).

Na zapytanie na co jest chory, „gbur“ odpowiedział:

— Jużem ich trzech zjadł, muszę żółć opłukać w Karlsbadzie...

— Kogo?—zapytuje korespondent...

— A no trzech niemców sąsiadów wykupiłem już...

Czołem uderzyć trzeba przed tą siłą woli i nierozgłośnem poświęceniu się dla dobrej sprawy!

= W przedpokoju.

Lokaj. Panie... to fałszywy dychacz.

Skąpiec. Ja też ci go nie dałem na piwo, tylko na pamiątkę!

= Grzeczność.

— Daj mi wody do mycia.

— Czy pan używa twardej, miękkiej, czy mieszanej?

= Na ulicy.

— Winszuję ci!

— A czego?

— Zostałeś prezesem przy spisie.

— A kiedy nie zostałem!

— W takim razie winszuję ci, żeś nie został.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Od kilku studentów rs. 1 k. 62 dla Wawrzyńca Styka, bezimiennie rs. 1 k. 80 dla magdalenek, P. P. rs. 2 na podrzutków, S. rs. 7 kop. 2½ dla Ad. Malczewskiego, L. J. rs. 1 dla panienki z Chęcin na kupienie maszyny do szycia.

— Nadesłane rzeczy z Oposzni dla biednych odebraliśmy i serdecznie za nie dziękujemy.

— Jan Olszak, jako karę za stłuczone lampy, składa rs. 1 na budowę kościoła Wszystkich Świętych, na tenże cel dołącza rs. 1 K. A.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie msza żałobna za spokój duszy ś. p. Wincentego **Jasińskiego**, na którą zapraszają przyjaciele zmarłego. —29500—

† Dnia 21 b. m., w poniedziałek, w szóstą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Rubach**, odprawioną będzie wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-tej** zrana, na którą zaprasza się życzliwych pamięci zmarłego. —29513—

† Dnia 21 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Ciszewskiego**, odbędzie się msza św., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —29427—

† Dnia 21 listopada, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Morawieckiego**, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —29475—

† Ś. p. Konstanty **Musiałowicz**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 18 listopada r. b. przeżywszy lat 59. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary, na Koszykach, w niedzielę, dnia 20 listopada, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —29470—

† Ś. p. Aniela z Osowskich **Grudzińska**, wdowa, przeżywszy lat 60, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17 b. m. Pozostała córka wraz z nieobecnym synem zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 listopada, w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —29557

† Ś. Gucio, syn Adama i Emilji z Frąckiewiczów **Hülsen**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy niespełna lat dwa, w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków. Pozostali w ciężkim smutku rodzice po stracie jedynego dziecięcia zapraszają wszystkich życzliwych na pogrzeb w dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 3, przy ulicy Siennej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mający. —29552—

† Ś. p. Piotr **Pisarzewski**, magister farmacji, b. nauczyciel gimnazjum, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów, znajomych i uczniów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 20 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —29566—

† Ś. p. Antoni **Kopczyński**, przeżywszy lat 68, opatrzony św. Sakramentami, d. 15 b. m. zmarł w Włocławku. Pochowanie zwłok grobie familijnym we wsi Wawrzyszewie, pod Warszawą, jak również nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

— B. p. Marja z Neumarków **Grossmann**, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu za granicą w dniu 15 b. m., w wieku lat 73. W ciężkim smutku pozostali synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na cmentarz wyznania mojżeszowego, w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, odbyć się mające. —29563—

† W dniu 9 listopada r. b. zakończyła życie w mieście Płocku po kilkodniowej chorobie Zofja z Noakowskich **Dąbrowska**, wdowa po budowniczym powiatu zamojskiego, w wieku lat 79, pozostawiwszy w nieutulonym żalu liczną rodzinę. O Boże! świeć nad jej duszą. —29561—

† Pozostała wdowa wraz z córką składa niniejszem serdeczne podziękowanie duchowieństwu oraz osobom, które raczyły przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym przy wyprowadzeniu zwłok męża mego ś. p. Stanisława **Szupieniewicza**, z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski.

Antonina z Detkensów Szupieniewicz.

—29528— *Stanisława z Szupieniewiczów Dzisiewska.*

— B. p. Augusta z Thalgrünów **Stein**, wdowa, przeżywszy lat 77, po ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności d. 18 b. m. Pozostałe w żalu dzieci i wnuki zmarłe zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu przy ulicy Świętokrzyskiej, nr 17, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające.

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Rzym 18-go listopada.

Powracającą parę włoską przyjęto w stolicy z uniesieniem.

Królowej podały damy rzymskie wspaniały bukiet i wieniec.

Kilkutysięczny tłum towarzyszył parze monarszej do Kwirynału, gdzie z balkonu ukazał się król wraz z następcą tronu.

Miasto oświetlone.

Jutro w parlamencie ma być wniesioną interpelacja w sprawie znanego zajścia przy przeniesieniu zwłok Piusa IX-go, na którą odpowie Depretis.

Rozprawa rozstrzygnie zdaje się pomyślnie kwestję watykańską.

Wiedeń 19-go listopada.

Hr. Kalnoky przybył tu wczoraj po południu z Petersburga i udał się natychmiast na konferencję do szefa ministerjum spraw zagranicznych b. Kallay'a.

Przesłana wam już wczoraj wieść o mianowaniu Kalnoky'ego ministrem spraw zewnętrznych nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa.

W tym razie opuszczone przezeń stanowisko w Petersburgu objąłby br. Kallay.

Petersburg 19-go listopada.

Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie Najwyżej ustanowionej komisji wojennej pod prezydencją jenerał-adjutanta hr. Kotzebue, na którem odczytane zostanie postanowienie o przyjęciu lub nieprzyjęciu uchwał komisji.

Podług wiarogodnych informacyj, sprawa rozdziału ministerstwa wojny, wbrew doniesieniom gazet, jest już rzeczą postanowioną.

Od dzisiejszego ministerstwa wojny oddzielony zostaje sztab główny z wydziałami: sztabu głównego, części inspektorskiej i wszystkich wojenno-naukowych zakładów.

Naczelnikiem sztabu głównego mianowany zostaje dotychczasowy jenerał-gubernator charkowski ks. *Świątopełk-Mirski.*

Przy dzisiejszem ministerstwie wojny pozostaje część gospodarcza, mianowicie: intendentura, zarządy: inżenierski, artyleryjski i t. d.

Petersburg 19-go listopada.

Praw. wiestnik ogłasza rozporządzenie potwierdzające pełne prawa obywatelskie karaimów, jako wyznających religję różną od żydowskiej.

Petersburg 19-go listopada.

Według informacyj gazety *Nowoje wremja*, komisja pod przewodnictwem jenerała Czerewina zrewidowała już trzysta akt osób zesłanych w drodze administracyjnej.

Petersburg 19-go listopada.

Przy ministerstwie komunikacyj ma być utworzony zwierzchni komitet dróg żelaznych, do składu którego wejdą przedstawiciele ziemstw, handlu i przemysłu.

Petersburg 19-go listopada.

W domu wychowawczym w Moskwie odkryto malwersację na 300,000 rs.

Petersburg 19-go listopada.

Komisja ekspertów, pracująca nad kwestją położenia tamy pijaństwu, postanowiła znieść propinacje w Królestwie Polskiem.

Petersburg 19-go listopada.

Porjadok utrzymuje, że zwinięcie oddziału finansów dla Królestwa Polskiego nastąpi dopiero od 1-go kwietnia roku przyszłego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go listopada. — Akademja sztuk pięknych wybrała na korespondentów w sekcji architektury pp. Fradela z Genewy i Bonnerela z Nantes; korespondentem wolnym mianowano p. Tullo Massariniego, senatora królestwa włoskiego.

× **Paryż** 17-go listopada. — Nowy minister oświaty ma zamiar wprowadzić dla uczniów wszystkich fransuskich szkół od roku dziesiątego naukę ćwiczeń wojskowych i strzelania.

× **Paryż** 17-go listopada.—Pancernik „Dévastation", który przy wyjeździe z portu Lorient osiadł na mieliźnie, wprowadzono znów na pełne morze.

× **Paryż** 17-go listopada.—Komitet wykonawczy międzynarodowy stowarzyszenia literackiego mianował Jana Nordmana, w uznaniu jego zasług około stowarzyszenia, prezesem honorowym.

× **Paryż** 17-go listopada. — Nowy minister marynarki Gouchard powołał kapitana okrętu Besnard, b. adjutanta swego poprzednika, na szefa sztabu i biura.

× **Bordeaux** 17-go lutego.—Z dniem 1-ym lutego 1882 roku upływa ostateczny termin zgłaszania się do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie win i spirytualij.

× **Rzym** 17-go listopada.—Do *Diritto* donoszą z Caltanisetta (w Sycylji): „W kopalni siarki w Gessolongo nastąpił straszny wybuch. W kopalni było około stu robotników. Siedmdziesięciu zdołało się ocalić mniej lub więcej ranionych. Trzydziestu robotników padło ofiarą katastrofy."

× **Genewa** 17-go listopada. — Na członków rady stanu wybrano sześciu radykalistów.

× **Londyn** 17-go listopada. — W Mullingar, hrabstwie Westmeath, dano dwa razy ognia na jenerała Meares, pomocnika gubernatora hrabstwa, w chwili, gdy tenże wychodził z kościoła; strzały chybiły.

× **Manchester** 17-go listopada.—Angielsko-protestancki duchowny Sidney H. Little, rektor kościoła St. Alban, wraz z żoną i rodziną przeszedł na wiarę rzymsko-katolicką.

× **Berlin** 7-go listopada.—Pod przewodnictwem ministra Falka otwarty tu został kongres dla kolonij wakacyjnych.

Przegląd polityczny.

Telegramy berlińskie podały nam treść dosłowną całej mowy tronowej, odczytanej przez ks. Bismarcka wśród tajemniczej, jednym oklaskiem nieprzerwanej ciszy; w mowie tej znajdujemy zanadto wiele wskazówek pogodzenia się zupełnego kanclerza z monarchą, abyśmy jeszcze na chwilę przypuścić mogli prawdopodobieństwo pogłosek o dymisjii księcia.

Pokazuje się, że kanclerz potrafił przekonać i cesarza i następcę tronu, do czasu — o pożytku i racjonalnej wartości swej polityki, skoro nawet w mowie tronowej cesarz Wilhelm pozwolił z pewnym naciskiem wspomnieć o tych kwestjach socjalnej i państwowej reformy, które były niejako głównym kamieniem obrazy dla ks. kanclerza podczas ostatniej sesji parlamentarnej.

Szczególniej polecenie radzie państwa sprawy poprawienia losu robotników i zaopiekowania się nimi na drodze prawodawczej zwróciło ogólną uwagę.

Provinzial-Correspondenz z pewnego rodzaju melancholicznym nastrojem podnosi właśnie te ustępy, w których jest mowa o zabezpieczeniu pomocy i opieki klasom roboczym przez państwo; wspomniany dziennik powiada, że troska o biednych poddanych swoich przemawia ostatniem życzeniem monarszego serca, które pod koniec żywota i panowania chciałoby mieć tę pociechę, że stało się zadość humanitarno-państwowym jego ideom.

„Chodzi teraz o to — powiada ów dziennik—czy w nowej radzie państwa znajdzie się większość, którаby wspólnie z kanclerzem podjęła się przeprowadzenia tych trudnych i daleko sięgających zadań, jakie cesarz w poczuciu obowiązku władzy w swojej mowie tronowej poruszył".

„Chodzi o to, czy kanclerz wraz z cesarzem będą mogli przeprowadzić, czy też będą musieli wyrzec się tych ostatnich i najpiękniejszych ideałów swego życia."

Kolońska gazeta, a co ważniejsza, bo i *Nord. Allg. Ztg.* zapewnia, iż ks. Bismarck otrzymał od cesarza Wilhelma upoważnienie do zawiązania układów z dwoma stronnictwami katolicko-liberalnemi co do warunków, pod jakiemi wspólnie, czy każde zosobna zechciałyby dać rządowi poparcie.

Centrum, zaufane zanadto w swoją powagę i znaczenie, będzie się drożyło i targowało o cenę; w takim razie *Gazeta kolońska* radzi partji liberalnej w swoim własnym interesie postępować rozważniej i umiarkowaniej.

Norddeutscherka z gorzkim wyrzutem odezwała się o prasie francuskiej, która z powodu ostatnich wyborów parlamentarnych zanadto ostro zaczęła krytykować wewnętrzne stosunki Niemiec.

Niektóre pisma paryskie, jak np. *Unité Nationale*, z pewnego rodzaju tryumfem zawołały: „Cesarstwo niemieckie wkrótce przestanie niepokoić drugich, ponieważ samo w sobie się rozpada i jedność traci."

Organ ks. Bismarcka odzywa się do postępowców i wichrzycieli niemieckich z wyrzutem: „Możecie podziękować teraz za oklaski francuskie, które wasze wichrzycielstwa i walki agitacyjne wywołały".

W Paryżu nowe ministerjum zabrało się do roboty; zaczęło od ułożenia noty do przedstawicieli dyplomatycznych za granicą, donoszącą o swem powołaniu i zapewniającą, że zmiana gabinetu w niczem nie zmieni pokojowych dążności dotychczasowej polityki zewnętrznej.

Trzymanie się tradycji wszelako nie przeszkodzi zmianom w przedstawicielstwie dyplomatycznem Francji, jakeśmy o tem wczoraj już donosili.

Prawie staje się faktem, że hr. St. Vallier ustąpi z ambasady w Berlinie; w tych dniach miał on przybyć do Berlina po odebraniu z rąk cesarza swoich listów wierzytelnych. Miejsce jego, jak powiadają, zająć ma Challemel-Lacour; Leon Renault przeznaczony do Petersburga, a hr. Duchâtel do Londynu.

Wszystko to wszelako jeszcze pogłoski, potrzebujące sprawdzenia.

Mówią, iż hr. St. Vallier ustępuje nie ze względu na p. Gambettę, lecz z powodu zanadto postępowego charakteru jego towarzyszy w nowym gabinecie. Podobno i Freycinet nie chciał kolegować z takimi ministrami, jak Paweł Bert i Rouvier.

Umiarkowana większość republikańska we Francji postanowiła nie uprzedzać wypadków i czekać wyraźnych objawów dążności i działalności nowego rządu, który nazwano nulami przy p. Gambecie; on jeden bowiem będzie główną sprężyną i głównym działaczem w całem ministerjum i co postanowi, to wykona.

Wiedeńska *Presse* pomieściła wstępny artykuł, w którym swoim zwyczajem nie pożałowała prezesowi nowego ministerjum w Paryżu ostrych przymówek i zarzutów. Dziennik ten, pomimo wszystkich zapewnień pokojowych i lojalnych, obawia się przyszłości i skutków rządowej zmiany w republice, ale przewiduje, iż główny sprawca przypłaci ją za drogo.

W Wiedniu rozeszła się pogłoska, jakoby ministrem spraw zagranicznych na miejsce zmarłego br. Haymerlego zamianowany już został dotychczasowy poseł austro-węgierski w Petersburgu hr. Kalnocky.

Presse przedwczoraj jeszcze zaprzeczała tego rodzaju wieściom, który pierwszy rozpuścił *Ellenör.*

Pokazuje się wszelako, iż musi w tem być coś prawdy, skoro poseł austrjacki nagle wyjechał z Petersburga do Wiednia i dziś prawdopodobnie z Kallayem stanie w Gödöllö, dokąd podobno otrzymał wezwanie.

Klub polski w Wiedniu rozwija swój programat w następujący sposób; do przeprowadzenia swoich życzeń postanawia bezwzględnie poprzeć rząd, a nie mogąc dłużej odgrywać roli pośrednika między większością, a mniejszością parlamentu chce utworzyć podstawę i spójnię stronnictw prawicy.

Na uwadze ma najpierw interesa ogólno-państwowe, a obok nich swoje prowincjonalne galicyjskie; co do pierwszych chce stanąć zupełnie po stronie zasad i projektów, zakreślonych przez ministra Dunajewskiego, uznając konieczność większej ofiarności w podatkach. Dla Galicji zaś żądać będzie ukończenia sprawy o kolej transwersalną i popieranie innych projektowanych linij, regulacji rzek galicyjskich i ukończenia sprawy indemnizacyjnej.

Te trzy punkta stanowić mają najważniejsze zasady programatu oprócz pomniejszych, jak przeniesienie dyrekcyj głównych i zarządów kolei galicyjskich do Lwowa, utworzenie tamże fakultetu medycznego i t. p.

Fester Lloyd zwraca znowu uwagę na okólnik Porty, dotyczący zniesienia twierdz bulgarskich które nietylko, że wbrew traktatowi berlińskiemu istnieją dotąd, ale co gorsza zaopatrywane są, jak np. Ruszczuk Arab-Tabia w silniejszą załogę, broń i amunicję.

Porta domaga się od mocarstw wglądnienia raz w tę sprawę.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 18-go.—Król i królowa przybyli tu, witani na kolei przez ministrów, dwór i władze miejskie. Wystąpiło także na powitanie 18 stowarzyszeń ze sztandarami. Kilka tysięcy osób towarzyszyło powozowi królewskiemu do kwirynału. Po przybyciu do domu, królestwo oboje z następcą tronu wyszli na balkon, dziękując za gorące przyjęcie.

Paryż 18-go. — Z Tunisu donoszą: Jenerał Saussier przybył 13-go b. m. do Djetmy, na połowie drogi z Gastra. Ponieważ tuż przedtem znaczne oddziały powstańcze umknęły na południe, wysłano w pogoń kawalerję, która dosięgła nieprzyjaciela i zadała mu znaczne straty, zabrawszy prowiant i trzody.

Paryż 18-go. — Freycinet ma zostać jeneralnym gubernatorem Algieru. Chalemel-Lacour tylko w takim razie obejmie ambasadę berlińską, jeżeli jej nie otrzyma de Courceles. Tissot przenosi się do Wiednia w miejce Duchatela. Noailes opuszcza Rzym, gdzie stanowisko ambasadorskie jego zostanie niezajętem, dopóki Włochy nie zamianują posła w Paryżu.

Paryż, 18-go. — „*Ajencja Havasa*" zaprzecza pogłosce o nominacji Renaulta na ambasadora w Petersburgu.

Londyn 18-go. — We środę wieczorem na poczcie Hattongarden popełniono wielką kradzież. Kilka indywiduów, przybywszy do urzędu pocztowego, w dogodnej chwili zgasili gaz i schwycili pakę z posyłkami rekomendowanemi, gdzie znajdowały się djamenty adresowane do różnych domów handlujących drogiemi kamieniami na stałym lądzie. Wartość skradzionych djamentów wynosi 80,000 funtów szterlingów. Złodziei dotąd nie odkryto.

Cena okowity z dnia 18 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.93[5], garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 7 cali 0.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Elda".—Jutro: „Kumoszki Windsorskie".

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Świat nudów".—Jutro: „Wielkie bractwo".

MAŁY.—Dziś: „Ożenić się nie mogę", „Bęben", „U Ciotuni." — Jutro: „Ożenić się nie mogę", „Przed śniadaniem", „Bęben".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216к

Zakład Naukowo-Rrzemieślniczy

DLA KOBIET,

pod firmą O. Suchowiecka,

14. Bracka 14,

główne wejście od ulicy Chmielnej, pierwsze piętro,

przyjmuje w każdym czasie uczennice tak przychodnie jak i z całkowitym utrzymaniem, na kursa nauk w zakres przemysłu kobiecego wchodzące: **Kroju sukien, strojów, krawatów, kwiatów, malarstwo na szkle i porcelanie,** pod kierunkiem pana **Gorzelewskiego, haftów białych i kolorowych jak i robót salonowych, buchhalterji** i innych przedmiotów programem objętych.

Zakład przyjmuje **obstalunki na robotę** sukień, paltotów, pokryć na futra, jakoteż uskuteczniа, po możliwie nizkich cenach, wszelkie przeróbki. к—27461

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

Z FABRYK

krajowych ruskich i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

Verouse w kratkę, łokieć po kop. 14.

Lustry gładkie, łokieć po kop. 15, 18, 22½ i 25.

Alpaga Lustry, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 30, 35 i 37½.

Croisé gładkie, w różnych kolorach, łokieć po kop. 25, 30, 32½ i 40.

Plaidy w kratkę, 2 łokcie szerokie, łokieć po kop. 45, 50, 55 i 60.

Diagonale w różnych kolorach, łokieć po kop. 35, 40 i 50.

Crepy kolorowe, łokieć po kop. 30.

Veloutine, 2 łokcie szeroki, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po k. 95 i rs. 1 k. 15.

Stratford, 2 łok. szeroki, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 k. 25.

Kaszmiry czarne, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.75 i t. d.

Armury czysto wełn., w najlepszym gat., łokieć po rs. 1.40, 1.60, 1.90, 2 i 2.40.

Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie, na kołdry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i 1 kop. 15.

Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2½, 3, 4, 5, 6, 7, 8½.

Chustki Himalaya w najlepszym gatunku, po rs. 11½. к-29188

Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.

STAŁA SPRZEDAŻ

Puchu, Pierzy dartych

w najlepszych gatunkach,

u Emerytki, Sienna № 19, 1-sze piętro od frontu. 28029к



Magazyn Ubiorów Męzkich, Miodowa 6, naprzeciw kościoła **po-Kapucynskiego.**

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki i oznaczyć atramentem długość od **1—2,** od **1—3,** od **7—4,** od **4—5,** od **5—6,** od **A—B,** od **C—A,—10,** grubość szyi **8,** pierś przez łopatkę w około **9,** pas w około nad biodrami, przytem mały opis figury i gustu.—Obstalunek w 24 godzin może być gotów i wysłany następnie.—**Trafność** sukni, **zręczność** figury i **elegancja** fasonu, jest najpewniejsza.—Materjały francuzkie, angielskie i krajowe. — Ceny od **najprzystępniejszych, np. Garnitury od rs. 22 do 45, Palto jesienne od rs. 18 do 40—zimowe od rs. 25 do 50, Tużurki i Fraki od rs. 18 do 35, Burki od rs. 22 do 36, Spodnie od rs. 6 do 15** i t. d.—W najwytworniejszych żądaniach ceny **umiarkowane.—KAROL SZLIS** к22435



!!!NA GWIAZDKĘ!!!

Nie płacąc sklepowego i wydatków sklepowych. Nabywszy towary spekulacyjnym sposobem, a do tego kontentując się małym zarobkiem

!!!Mogę sprzedać o 50% taniej!!!

25 Pierścionków z brylantami i kolorowe kamienie, otoczone brylan.	od rs.	12—
Kolczyki (główki), z pojedyńczemi brylantami pierwszej wody	za „	92.
Garnitur (Bransoleta, brosz-medaljon i Kolczyki), z szmaragdami i pereł. .	„	65.
Garnitur (Bransoleta, brosz-medaljon i kolczyki), z pięknemi dużemi koralami	„	76.
3 Bransoletki (Porte-bonheur) z pięknemi brylantami, bardzo gustowne	po „	87 i 108.
Bransoletka (Porte-bonheur), duży brylant i 2 szafiry	za „	125.
2 Medaljony: duży turkus otoczony brylancikami i perła i brylanciki . .	„	68 i 36.
Szpilka do krawatu z brylancikami, paryzkiej roboty	„	18.
Portcygar srebrny, 88 próby, ajourowej roboty	„	15.

Wszystko z próbą.—Ceny stałe oznaczone na każdym przedmiocie. к29524

Nowy-Swiat № 59, mieszkania 21. HENRYK JUWILER.

Bardzo ważne dla PP. Fabrykantów i Kupców.

Mamy honor donieść Szanownym Panom Fabrykantom i Kupcom, w Warszawie i na Prowincji, że w bieżącym miesiącu puszczamy w ruch na **ulicy Wspólnej pod № 36,**

Pierwszą Nową Fabrykę Parową,

specjalnie dla wyrobów różnych gatunków i różnego materjału **Skrzyń do opakowania Towarów i Fortepianów.** Skrzynie będą cynkowane, heblowane, klejone lub podług życzenia i innego rodzaju wyrobione.

Przyjmujemy także obstalunki na różne wyroby dla Panów Stolarzy i Majstrów Ciesielskich, jako też dostawę różnych desek.

Obstalunki mogą być nadesłane do kantoru mego przy ulicy Marszałkowskiej № 65 lub wprost do fabryki od godziny 8 do 12 i od godziny 2 do 7 wieczorem—które będą jak najrychlej i po najumiarkowańszych cenach odstawione.

Mniejsze obstalunki na poczekaniu będą wykonane. к29387

Polecamy się Szanownym Panom Fabrykantom, Kupcom i Przemysłowcom

J. FROMMER i S-ka.

APTEKA

к—29501

Magistra Farmacji L. Ziemińskiego,

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Najprzedniejsza i najświeższa **Oliwa** z Grasse, do jedzenia, w celu leczniczym sprowadzona, w cenie zwyczajnej.—**Esencja Octowa** do przyrządzania w domu zdrowego, czystego i mocnego Octu.—Najlepsze gatunki **Perfum,** tak zwane **Extrait,** z kwiatów południowej Europy, tegorocznego letniego zbioru, z fabryki renomowanej **P. Lautier** z Grasse—takie jak: Extrait Violette, Bouquet, Ilang Ylang Resede, Jaśmin, Millefleurs, Boug, Caroline i t. p.—**Pomady z świeżych kwiatów** jak Pomade Réséda, Orange, Cassie, Rose i t. d.—**Kosmetyki z Paryża od PP. Roger et Gallet,** jak różne pudry z potrzebnym do tego puszkiem.—**Bliansz perłowy płynny i Róż płynny.—Płyn D-ra Lecock, lekarza królowej angielskiej, podniecający porost włosów** i konserwujący takowe.—**Melanogen do farbowania włosów i faworytów**;—oraz powszechnie zalecany i chwalony **Elixir i proszek do zębów D-ra Piotrowskiego.**

25 lat egzystująca bez reklam.

Fabryka Gorsetów

JANA HABICH,

która otrzymała patent uznania, poleca swoje wyroby bez szwu, jako też i szyte w rozmaitych gatunkach i kolorach, od najskromniejszych do najgustowniejszych, oraz jedwabne i atłasowe po cenach niższych jak poprzednie—przyjmuje się do prania i reperacji.



Ulica Miodowa № 6 i od Podwala № 7, dom W-go Mrozowskiego. к29376

KALENDARZE

Kartkowe, Kieszonkowe, i Terminowe

NAKŁADEM WŁASNYM

jako też wszelkie inne

są do nabycia

w Składzie papieru

Antoniego Szustra,

Plac Teatralny № 5/473.

Dogodność.

Hotel Paryzki

W Magazynie Artura, Bielańska Nr 9,

nabywać można **garderobę męzką gotową** w **ratach tygodniowych i miesięcznych.** Zastrzega się zaliczka połowy należności i odpowiednia gwarancja. 28599к

Bielańska Nr 9.

ARTUR.

Handel Amerykański

W. Marchwińskiego & Comp.

32 Długa, wprost **Hotelu Niemieckiego.**

Jabłka suszone bez skórki i pestek, ℔ k. 30.

Brzoskwinie d-to ℔ kop. 30, 45, 60.

Powidła z jabłek ℔ kop. 40.

Powidła z pigw ℔ kop. 45.

Drożdże Kanadyjskie nie psujące się, paczka o 12-u suchych tabliczkach, cena kop. 30.

Pilniki, Nożyce i Nożyczki od kop. 15.

Siekiery, siekierki stalowe, trzonki z drzewa Hiccory.

Biżuterja Amerykańska.

Jako Amerykanin reprezentując różne domy amerykańskie, załatwiam wszelkie komisa w jak najkrótszym czasie. 29466—к



P. Śliżyński (syn),

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 29554к

Potrzebny jest

Gorzelany

z dobremi świadectwami.—Wiadomość w d. 21 i 22 Listopada od godziny 9 do 12 przedna, w mieszkaniu p. Garczyńskiego, Królewska 5, wejście z oficyny. 29176-к

Jest do sprzedania

PLAC

3 do 6,000 łokci □, w SIELCACH, między rogatką Belwederską a Czerniakowską, tuż przy Łazienkach.—Wiadomość i plan obejrzeć można u p. **Rudnickiego,** ulica **Senatorska № 28,** mieszkania № 8, przy Resursie Kupieckiej. 28804—к



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu

Antoniego Stępkowskiego. 28094к

Do sprzedania lub oddania w administrację 29225к

Restauracja i Bawarja

dobrze prosperujące, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość: Ceglana № 2.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 18 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	156
„ średnia	143	146
„ ordynaryjna	130	—
Żyto wyborowe	110	112
„ średnie	105	108
Jęczmień wyborowy	100	—
„ średni	87	98
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	96
„ średni	86	94
„ ordynaryjny	82	—
Kasza jaglana wyborowa	120	134

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 19 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.32	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
„ „ „ „ m.	97.35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.60	—.—
„ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.35	—.—
II „ „ 100	90.35	—.—
III „ „ 100	90.35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	309.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	312.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	1000.	800.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw		

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. 204⅛.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 66⅔.

Od listów zast. m. Łodzi k. 25.

Od listów likwidacyjnych k. 186⅔.

Najlepsze w świecie Maszyny do pończoch, oryginalne amerykańskie Lamba, znajdują się w składzie Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Maszyny te, jako najtrwalsze i wydające najładniejszą robotę, cieszą się wielkim odbytem. к—27613

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

MAGAZYN GALANTERYJNY

J. GOLIŃSKIEGO,

w gmachu Teatralnym pod filarami.

W celu zrobienia miejsca dla nadchodzących w znacznej ilości nowych towarów na Święta—urządza:

Wyprzedaż towarów wyasortowanych

po cenach niżej kosztu,

jako to: Portmonetek, Krawatów, Nesseserów, Chustek, Albumów, Spinek, Wachlarzy, Biżuterji, Bronzów, Lasek, Sakwojaży, Ramek, Grzebieni damskich, Dżetów i t. p.

Wyprzedaż trwać będzie przez dwa tygodnie, począwszy od Niedzieli 20 Listopada r. b. do dnia 5 Grudnia. K—29264

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —29555

Restauracja Kupiecka

№ 2. Daniłowiczowska № 2,

przyjmuje **obstalunki** na miasto z całem nakryciem i usługą, na żądanie posyła do domów **Kucharza** zdolnego. Sprzedaje pasztety (pain de gibier) i na sposób strasburski.

29224K **Józef SNOWACKI,**

b. restaurator Resursy Kupieckiej.

NAJKORZYSTNIEJ

UWAGA!!

Magazyn otwarty do godziny 8-ej wieczorem codziennie, z wyjątkiem Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, w Niedzielę zaś tylko do godziny 4-tej. K27820

Plusz jedwabny czarny i we wszystkich kolorach Rs. 3.90

Plusz 2¼ łokcia szeroki, w najlepszym gatunku Rs. 8.25

Aksamit Lyoński . . . od Rs. 3.95

Satin Turque czarny, w najlepszym gatunku Rs. 2.50

Materja czarna . . . . od Rs. 1.05

Materje kolorowe od Rs. 1.10

Atłasy jedwabne 75 k.

Surah Rs. 1.30

WŁADYSŁAW LEWITA

28 PLAC RESURSY KUPIECKIEJ 28

tuż obok Resursy po lewej stronie.

Armury czysto wełn. Rs. 1.60

Venitienne 2½ łok. szer. czysto wełn. Rs. 1.95

Adamaszek wełn. na paltociki i szuby Rs. 2.25

Kaszmiry francuskie, 2 łokcie szerokie, czarne . . . . . od 90 k.

Kaszmiry franc., we wszystkich kolor. Rs. 1.15

Materjały czysto wełniane, na suknie, od 35 k.

Grenadiny jedwabne, w deseń i w jasnych kolorach, na suknie balowe . . . . na 90 k.

Welwety czarne i kolorowe . . . . na 75 k.

UWAGA!!

Zawiadamiam, że dla wygody Szanownych Pań, zrobiłem umowę z kilkoma pierwszorzędnemi **Magazynami Mód,** które przyjmować będą **materjały ze składu mego pochodzące.**

NAJTANIEJ.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY L. FAŁECKIEGO i SYN[A]

SPRZEDAJE TOWARY

po niżej oznaczonych cenach:

Płótna czysto lniane, łokieć od kop. 30 do kop. 50.

Płótna czysto lniane (Weba) łokieć od kop. 60 do rs. 1 kop. 20.

Płótna szare różnej szerokości, łokieć od kop. 14 do kop. 50.

Płótna kraj. bardzo ładne, szt. łok. 30 po rs. 4 kop. 50 i po rs. 5.

Półpłótna (Creas) różnej szer. łok. po kop. 11, 12 i 13.

Kreton biały (zdrowia) 1½ łok. szer. na koszule, łok. po kop. 15.

Madepolam bardzo szeroki, łokieć po kop. 22½, 25, 30, 35 i 40.

Perkale białe różnej szerokości, łokieć od kop. 9 do kop. 15.

Perkale białe, bardzo cienkie, łokieć po kop. 25 i 35.

Brylantyna biała w różnych desen., na kaftaniki damsk. ł. po k. 15.

Brylantyna biała à jour w różnych deseniach bardzo ładna na kaftaniki damskie, łok. po kop. 30 i 40.

Satyna biała w paski, na kaftaniki damskie, łokieć po kop. 15.

Półbatysty (Victoria), różnej cienkości łok. od kop. 20 do kop. 50.

Muszliny (Bengale) białe, różnej cienk. szer. łok. od k. 25 do 75. (27718)



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych, oraz BANDAŻY F. BALUKIEWICZA,

Ulica Bielańska Hotel Paryzki, № 60[?],

zaopatrzona zawsze w zapas **Narzędzi i Przyrządów Chirurgicznych.** Prócz tego przy zbliżających się Świętach przysposobiła **wielki wybór:**

NOŻY Stołowych i Deserowych, Scyzoryków z najlepszej angielskiej stali stosownych na gwiazdkę.

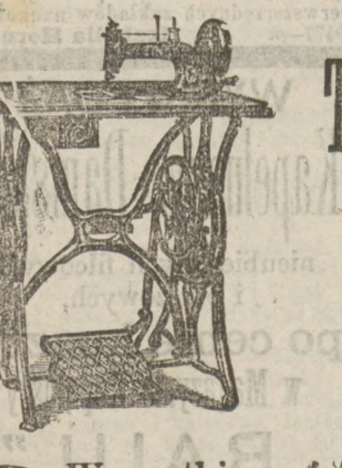
Brzytwy w najlepszym gatunku, pod zaręczeniem. — Przyjmuje wszelkie **reperacje,** które wykonywają się z największą starannością i dokładnością, po cenach możliwie przystępnych. 29451—K

Nauczycielka śpiewu

solowego, uczennica profesora Troszla, posiadająca patent z instytutu muzycznego warszawskiego, za pokój oddzielny przy zacnej rodzinie, życzy udzielać codziennie lekcji śpiewu jednej lub dwom panienkom.—Adresy proszę składać w Redakcji pod lit. R. 29[...]K

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. K—27893

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Ноября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg N-ru 261. Sobota. Dnia 7 (19) listopada 1881 roku.

Widzenie Karola XI.

Zwyczaj to powszechnie przyjęty szydzić sobie z widzeń i nadprzyrodzonych zjawisk; są jednakże pomiędzy niemi niektóre najdokładniej stwierdzone—nie wierzyć im więc byłobyto to samo, co chcąc być konsekwentnym odrzucać wszystkie bez wyjątku świadectwa historyczne.

Autentyczność faktu, który tu opowiedzieć chcemy, stwierdza protokół sporządzony z wszelkiemi formalnościami i zaopatrzony podpisami czterech wiarogodnych świadków; opowiedziana w tym protokóle przepowiednia już wreszcie była znaną i przytaczaną o wiele wcześniej, zanim ją następne wypadki urzeczywistniły.

Karol XI, ojciec sławnego Karola XII, był jednym z najdespotyczniejszych monarchów, jakich Szwecja kiedykolwiek posiadała. Ograniczył on potworne prawa szlachty, obalił potęgę senatu i własną władzą nadawał prawa,— słowem zmienił on rząd państwa, który przed nim był oligarchicznym i zmusił stany do uznania go samowładnym panem. Był to zresztą człowiek wykształcony, osobiście odważny, monarcha oddany religji luterańskiej, charakteru nieugiętego, zimnego, pozytywnego, z którym fantazja nie miała nic wspólnego.

U schyłku jesiennego dnia siedział on raz przed wielkim ogniem, płonącym na kominku w jego gabinecie w królewskim pałacu w Sztokholmie. Przy królu znajdowali się jego szambelan hrabia Brache, którego zaszczycał swemi względami, oraz doktor Baumgartten, niewierzący w nic i chcący aby świat wątpił o wszystkiem oprócz o medycynie. Czując się cokolwiek niezdrowym, król zawezwał go tego wieczoru do siebie, aby zasięgnąć jego rady.

Godziny wlokły się powoli i król wbrew zwyczajowi nie dawał dworzanom znaku odejścia; ze zwieszoną głową i oczami utkwionemi w zadumie w zarzewie ognia, siedział pogrążony w milczeniu, znudzony towarzystwem, ale jakby lękając się pozostać sam.

Hrabia Brahe spostrzegł, że jego obecność nie jest miłą i kilkakrotnie już myślał że król zadrzemał, ale poruszenie Karola zatrzymywało go zawsze na miejscu; lekarz odzywał się także o tem, że długie czuwanie szkodzi zdrowiu, ale król szepnął półgłosem:

— Nie odchodźcie, nie chcę jeszcze spać...

Próbowano zawiązać rozmowę o rozmaitych przedmiotach, ale urywała się niebawem. Król widocznie był w ponurem usposobieniu, a w takich warunkach położenie dworaka jest zawsze bardzo trudnem. Hrabia Brache przypuszczając, że smutek monarchy pochodzi z żalu po niedawnej stracie małżonki, popatrzał przez chwilę na wiszący w gabinecie królewskim portret królowej i westchnąwszy ciężko przemówił:

— Jak jednak podobnym jest ten portret! co za powaga i słodycz razem w tym wyrazie twarzy!

— Basta!— szorstko przerwał mu król, któremu zdawało się słyszeć wyrzut ile razy ktokolwiek przed nim wspomniał imię królowej.

— Ten portret jest zanadto pochlebiony; królowa była brzydka!

Zgniewany sam własną szorstkością król wstał i zaczął chodzić po pokoju aby ukryć wzburzenie, którego się wstydził. Stanął nareszcie przy oknie wychodzącem na dziedziniec. Noc była ciemna a księżyc w pierwszej kwadrze.

Pałac, obecna rezydencja królów szwedzkich, nie był jeszcze wówczas wykończony i Karol XI, który budować go zaczął, mieszkał jeszcze w starym pałacu na końcu Ritterpolmu, zkąd roztaczał się widok na jezioro Malär. Gabinet króla leżał na samym krańcu budowli a prawie naprzeciwko znajdowała się wielka sala, w której zgromadzały się stany, ile razy korona miała im złożyć jakie oświadczenie.

Okna sali zdawały się w tej chwili jaśnieć silnem światłem. Królowi wydało się to dziwnem. Sądził zrazu, że światło bije z pochodni jakiego służącego. Ale cóżby ktokolwiek mógł mieć o tej porze do czynienia w sali, która od bardzo dawna nawet nie była otwieraną? Wreszcie było ono zanadto jaskrawe aby mogło być światłem pochodni. Możnaby je było przypisać pożarowi, ale nie było żadnego dymu, szyby nie pękały, wkoło panowała cisza. Wszystko kazało wnosić, że sala jest tylko oświetloną...

Karol XI wpatrywał się czas niejaki w te okna nie mówiąc nic; przez ten czas hr. Brahe sięgał już do dzwonka aby zawołać pazia, któryby poszedł dowiedzieć się o przyczynie tego dziwnego światła, król jednak wstrzymał go...

— Ja sam pójdę do tej sali—rzekł.

Przy tych słowach pobladł, a oblicze jego wyrażało pewien rodzaj religijnego przerażenia. Ruszył jednak w drogę pewnym krokiem. Hrabia Brahe i doktor szli za nim, każdy z płonącą woskową świecą w ręku.

Odźwierny mający klucze u siebie spał już. Doktor zbudził go ze snu i w imieniu króla rozkazał natychmiast otworzyć drzwi do sali sejmowej. Niespodziewany ten rozkaz wprawił odźwiernego w zdumienie. W jednem mgnieniu oka odział się i z pękiem kluczy szedł za królem. Otworzył naprzód drzwi do galerji, służącej zarazem za przedsionek. Król wszedł pierwszy. Zdziwił się, mocno ujrzawszy ściany całe powleczone czarnem suknem...

— Kto kazał?—zapytał gniewnie.

— O ile wiem, najjaśniejszy panie, nikt—odrzekł przestraszony odźwierny—kiedym ostatni raz polecił zamiatać galerję, była jak zawsze wyłożona dębowem drzewem.

Król szybkim krokiem przeszedł więcej niż połowę sali; hrabia i odźwierny postępowali tuż za nim, a doktor tymczasem pozostał trochę dalej.

— Najjaśniejszy panie, nie chodź dalej—zawołał odźwierny. — Na moją duszę, tu dzieją się czary. O tej godzinie... od czasu śmierci królowej, małżonki twojej, mówią, że w tej galerji... Niechaj nas Bóg ma w swojej opiece!

— Wejdźmy!—przerwał król silnym głosem, stanąwszy u drzwi sali, a ty—zwracając się do odźwiernego—żywo otwieraj drzwi.

I uderzył nogą we drzwi tak mocno, że odbity kilka razy o sklepienia odgłos zabrzmiał jak wystrzał armatni...

Odźwierny drżał tak, że szczękając kluczami nie mógł trafić do zamku.

— Stary żołnierz i drży — zawołał król, wzruszając ramionami — dalej hrabio, otwieraj!

— Najjaśniejszy panie — odrzekł hrabia, cofając się na krok — rozkaż mi wasza królewska mość iść na niemiecką lub duńską armatę, a wypełnię rozkaz bez drżenia, ale wyzywać piekło!...

Król wyrwał klucze z rąk odźwiernego.

— Widzę—rzekł pogardliwym tonem—że tylko na siebie liczyć mogę.

I zanim go obecni powstrzymać mogli, otworzył już ciężkie dębowe podwoje i ze słowami „Bóg z nami“ wszedł do wielkiej sali...

Trzej jego towarzysze, w których ciekawość wzięła górę nad strachem i którym może wstyd było opuszczać króla, postępowali w ślad za nim.

Wielką salę obitą kirem oświetlało mnóstwo pochodni. Wzdłuż ścian jak zwykle stały szeregiem sztandary niemieckie, duńskie i inne zdobyte przez żołnierzy Gustawa Adolfa. W pośrodku wyróżniała się chorągiew szwedzka, pokryta żałobną barwą.

Na ławkach zajęło miejsce liczne zgromadzenie. Cztery stany państwa zajmowały swoje miejsca w zwykłym porządku. Wszyscy byli czarno ubrani, a to mnóstwo ludzkich twarzy oświetlonych silnie na ponurem tle raziło wzrok tak mocno, że oczy czterech widzów tej nadzwyczajnej sceny nie mogły wyróżnić ani jednej postaci...

Na wysokim tronie, z którego zazwyczaj król przemawiać zwykł do zgromadzenia, ujrzeli zakrwawione zwłoki ubrane w oznaki dostojności królewskiej. Po prawej stronie stało młode chłopię z koroną na głowie i berłem w ręku. Starzec jakiś, a raczej inne widmo opierało się z lewej strony o poręcz tronu. Starzec miał na sobie uroczysty płaszcz, taki jakiego używali niegdyś rządcy Szwecji, zanim Gustaw Waza pozyskał tytuł królewski. Naprzeciw tronu, kilku ludzi o poważnem i surowem obliczu, w długich czarnych szatach, wyglądających na sędziów siedziało przy długim stole, na którym leżały wielkie księgi i kilka zwojów pargaminowych. Pomiędzy tronem a ławami widać było pień drewniany powleczony czarnem suknem, a obok topór...

Zdawało się, że w tem strasznem zgromadzeniu nie spostrzegano obecności Karola XI i trzech jego towarzyszów. Kiedy weszli do sali nic zrazu nie słyszeli prócz stłumionego szmeru, w którym nie można było rozróżnić żadnego wyraźnego dźwięku. Potem najstarszy z sędziów, przewodniczący jak się zdawało zebraniu, wstał ze swego miejsca i trzykrotnie uderzył ręką w wielką księgę...

Natychmiast w sali zapanowała cisza...

Kilku dobrze wyglądających, bogato ubranych młodych ludzi, z powiązanemi z tyłu rękoma weszło do sali drzwiami, położonemi naprzeciw drzwi przez które wszedł Karol XI i jego towarzysze. Kroczyli oni z podniesionemi do góry głowami i śmiałem wejrzeniem. Idący po za nimi silny jakiś człowiek trzymał w ręku końce powrozów, któremi ich ręce były skrępowane. Idący na czele, najznakomitszy jak się zdawało z więźniów, zatrzymał się w pośrodku sali przy pieńku, na który spoglądał pogardliwo dumnie.

Jednocześnie zdało się jakoby trup na tronie konwulsyjnie zadrżał i z ran jego pociekła świeża czerwona krew. Młody człowiek ukląkł i wyciągnął głowę na pieńku. Topór błysnął w powietrzu, strumień krwi trysnął na posadzkę i zmięszał się z krwią trupa. Głowa podskoczyła kilka razy po kamieniach i stoczyła się do nóg Karola XI-go, które zbroczyła krwią.

Aż do tego momentu zdumienie odjęło królowi mowę, ale na straszny ten widok rozwiązał mu się język; podstąpił kilka kroków bliżej estrady i zwrócony twarzą ku postaci noszącej płaszcz wielkorządcy. wymówił znaną formułę:

— Jeżeli pochodzisz od Boga, mów; jeżeli należysz do tamtego, pozostaw nas w spokoju!

Widmo odpowiedziało mu powoli uroczystym głosem:

— Królu Karolu! Ta krew nie popłynie za twego panowania, ale o pięć pokoleń później. Biada, biada, biada krwi Wazów!

I nagle postacie wszystkich składających to straszne zgromadzenie poczęły stawać się coraz mniej wyraźnemi i wyglądały już tylko jak cienie. Pochodnie zagasły i tylko świece Karola XI i jego towarzyszów rzucały słabe światło na stare, przez wiatr poruszane obicia. Jeszcze tylko przez jakiś czas słychać było melodyjny szmer, który jeden z obecnych porównał do szmeru wiatru w gaju, a drugi znów do dźwięków pękającej struny. Wszyscy zgadzali się najzupełniej na to, że widzenie to trwało około dziesięciu minut...

Czarne draperje, ścięta głowa, strumienie krwi walającej posadzkę, wszystko znikło jednocześnie z widmami; tylko na obuwiu Karola XI pozostała czerwona plama, dostateczna do wywołania w jego pamięci wspomnienia sceny, która i tak pewno głęboko wyryła się w jego pamięci...

Powróciwszy do swego gabinetu, kazał król sporządzić opis widzianych rzeczy, polecił podpisać go swoim towarzyszom i sam własnoręcznie położył pod nim swoje nazwisko.

Pomimo zachowywania wszelkich ostrożności, aby się treść tego dokumentu nie rozpowszechniła, była ona jednak już ogólnie znaną jeszcze za czasów Karola XI. Dokument istnieje dotychczas i nikt dotąd nie poważył się podać go w wątpliwość.

Zakończenie aktu jest bardzo ciekawe:

„Jeżeli to com opowiedział nie jest najściślejszą prawdą, w takim razie zrzekam się wszelkiej nadziei lepszego życia, na jakie jakiemikolwiekbądź dobremi uczynkami zasłużyć mogłem a zwłaszcza przez moją pieczołowitość o dobro mego ludu i gorliwość w obronie wiary moich przodków.“

Jeżeli przypomnimy sobie śmierć Gustawa III i skazanie na śmierć jego zabójcy Ankerströma, przekonamy się, że zachodzi niejedno podobieństwo między szczegółami tego wypadku a przepowiednią.

Ukoronowane zwłoki były zwłokami Gustawa III, dziecko—jego synem i następcą Gustawem IV, starzec w płaszczu wielkorządcy księciem Sudermanlandyi, stryjem Gustawa IV, regentem państwa, który po usunięciu z tronu synowca sam został królem.

P. H.

Ogłoszenie.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok bieżący szkolny 1881/82 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, stypendjów dwa po rs. 90 dla uczniów; 1) z rodu Karnkowskich, 2) mających ten sam co Karnkowscy herb Junosza i 3) synów ubogiej szlachty.

Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego, stypendjum w ilości rs. 75, dla najbliższych krewnych domu Lipskich herbu Grabie.

Andrzeja Ubysza, kanonika płockiego, stypendjów pięć po rs. 47, dla uczniów z rodu Ubyszów, a w braku ich dla szlachty herbu Cholewa.

Konstantego Szaniawskiego, sędziego ziemi lubelskiej, stypendjum w ilości rs. 33, dla szlachty Szaniawskich.

Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, stypendjum w ilości rs. 209, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach: a) Szaniawskich herbu Junosza; b) najbliższych krewnych zapisodawcy i c) najbliższych krewnych familji Szaniawskich.

Wojciecha Kuleszy, altarzysty Świerzyńskiego, stypendjum w ilości rs. 140, dla ubogich uczniów Kuleszów, przyczem pierwszeństwo mają pochodzący z parafji Kulesze, powiatu mazowieckiego, gubernji łomżyńskiej.

Augustyna Przyszychowskiego, obywatela, stypendjum w ilości rs. 24, dla ubogiego ucznia gimnazjum w Siedlcach, przyczem pierwszeństwo ma sierota, zalecający się pilnością i sprawowaniem się.

Józefa Chróścickiego, obywatela, stypendja dwa po rs. 78, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy. Chróściccy herbu Leliwa mają pierwszeństwo.

Macieja Wierzejskiego, urzędnika, stypendjum w ilości rs. 100, dla ucznia pochodzącego z familji zapisodawcy, a w braku takiego, dla ucznia tegoż co zapisodawca nazwiska. Pierwszeństwo mają potomkowie synów testatora, Józefa i Jana, a po nich Łukasza Wierzejskich, synów brata zapisodawcy Wojciecha Wierzejskiego.

Karola Kobylińskiego, obywatela, stypendjum w ilości rs 212, dla ubogiego ucznia Kobylińskiego z przydomkiem Xiążko, dalej Kobylińskiego, z przydomkiem Czyż, a w braku tych, dla potomka linji żeńskiej pomienionych rodów.

Michała Murzynowskiego, obywatela, dwa stypendja po rs. 222, dla potomków płci męskiej Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana Nepomucena Murzynowskiego, przed innymi męskiej, a następnie linji żeńskiej.

Baltazara Korycińskiego, proboszcza bełżyckiego i wojciechowskiego, stypendjum w ilości rs. 96, dla ucznia gimnazjum w Siedlcach lub Biały, religji rzymsko-katolickiej, krewnego zapisodawcy, przed innymi dla potomka linji męskiej Macieja, brata zapisodawcy) i Marjanny małżonków Korycińskich; dalej, dla noszącego toż samo co zapisodawca nazwisko, a następnie dla syna ubogiego mieszkańca byłej gubernji podlaskiej.

Józefa Ciołka Poniatowskiego, pułkownika, trzy stypendja po rs 52, w rodzaju jednorazowych premjów, dla ubogich uczniów wzorowego sprawowania się i celujących postępów w naukach, szlachty gubernji lubelskiej. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy dowiodą, że ich przodkowie pochodzą ze szlachty gubernji lubelskiej w dawniejszych granicach.

Cyprjana Nieniewskiego, urzędnika, styp. w ilości rubli 120 dla wzorowego ucznia, sukcesora z linji ojca zapisodawcy Jakóba Niniewskiego, a w braku takiego, dla potomków obu linij, męzkiej i żeńskiej, dziada zapisodawcy Andrzeja Nieniewskiego.

Jakóba Strzeszewskiego, obywatela, styp. w ilości rubli 180, dla ucznia gimnazjum w Płocku, religji rzymsko-katolickiej, najbliższego krewnego zapisodawcy, Strzeszewskiego; w braku takiego dla szlachcica Strzeszewskiego, a następnie dla krewnego zapisodawcy z linji żeńskiej.

Amalji Ciołkowskiej, obywatelki, trzy stypendja po rubli 150, dla potomków rodzin w następującym porządku: Natalji Marchockiej, Jana Żabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego i Julji Rojewskich, Emilji Niewiarowskiej, Feliksa Bielawskiego, Kajetana Marcinkowskiego, Franciszka Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego.

Michała Jakubowskiego, obywatela miasta Hrubieszowa, stypendjum w ilości rubli 112 dla ucznia progimnazjum w Hrubieszowie, syna zapełnie ubogich rodziców, lub sieroty, religji rzymsko-katolickiej, zalecającego się postępami w naukach i sprawowaniem się.

Michała Lefevre'a, obywatela, stypendjum w ilości rubli 90, dla odznaczającego się pilnością i wzorowem sprawowaniem się ucznia gimnazjum w Siedlcach, rodem z parafji nurskiej (gubernji siedleckiej); w braku takiego kandydata dla urodzonego we wsiach: Kiełpieniec, Obrytte i Zaszków (gub. siedleckiej).

Panny Heleny Rakoszewskiej, stypendjum w ilości rs. 210, dla uczennicy progimnazjum żeńskiego trzyklasowego, w m. Warszawie, ubogiej sieroty, niemającej rodziców lub ojca. Pierwszeństwo mają sieroty z familji ofiarodawczyni, Kunegundy Rakoszewskiej, z domu Lasockiej.

Franciszka Antoniego (dwóch imion) Tąkiela, obywatela, dwa stypendja po rs. 222, dla niezamożnych uczniów szkół warszawskich, Tąkielów herbu Korczak.

Z funduszu rs. 15,000, zostającego w zawiadywaniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, stypendjum w ilości rs. 180, dla ubogiego i wzorowego ucznia szkół warszawskich, urodzonego w Królestwie Polskiem.

Imienia barona M. E. vonWrangla, stypendjum w ilości rs. 36, dla ucznia gimnazjum w Płocku, zalecającego się pilnością i sprawowaniem się, wyznania mojżeszowego, sieroty lub syna ubogich rodziców, urodzonego w Płocku.

Imienia Jakóba Ludwika (dwóch imion) Flatau'a, bankiera warszawskiego, dwa stypendja po rs. 100, dla ubogich, odznaczających się sprawowaniem i postępami w naukach, krewnych Flatau'a i żony jego Rozalji z domu Bernstein, urodzonych w Królestwie Polskiem.

Leona Skałeckiego, obywatela, stypendjum w ilości rs. 80, dla odznaczającego się pilnością ucznia z familji zapisodawcy, z linji męskiej lub żeńskiej.

Józefa Kamińskiego, sędziego trybunału cywilnego warszawskiego, stypendjum w ilości rs. 150, dla krewnych zapisodawcy linji męskiej; w braku tych, dla noszących toż samo co zapisodawca nazwisko, odznaczających się postępami w naukach.

Imienia Aleksandra Preyssa, urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, stypendjum w ilości rs. 50, dla syna ubogiego urzędnika etatowego władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, uczęszczającego do jednego z gimnazjów, szkoły realnej, lub innego odpowiedniego zakładu naukowego w Warszawie, zostającego w zawiadywaniu ministerjum oświecenia publicznego, lub w jednem z miast, w których mieszczą się dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Imienia barona A. A. Frederiksa, stypendjum w ilości rs. 85, dla ucznia gimnazjum w Płocku, syna urzędnika rządu gubernjalnego płockiego lub zarządów powiatowych gubernji płockiej, ubogiego, przed innymi sieroty bez ojca, zalecającego się sprawowaniem i postępami w naukach.

Narcyza Wiśniewskiego, stypendjum w ilości rs. 180, dla pilnego i moralnego ucznia bez różnicy stanu, religji rzymsko-katolickiej, urodzonego w Królestwie Polskiem, przed innymi z familji zapisodawcy. Pomiędzy niekrewnymi pierwszeństwo mają synowie włościan wsi Chechło, powiatu olkuskiego.

Wandy Mellerowiczowej, stypendjum w ilości rs. 300, dla ucznia gimnazjum w Kaliszu, religji rzymsko-katolickiej, niezamożnego, zalecającego się pilnością i sprawowaniem się, przed innymi krewnego Franciszka Mellerowicza z tem samem nazwiskiem, następnie Kosickiego, krewnego matki Franciszka Mellerowicza.

Ksawerego Rogowskiego, byłego dyrektora komory wieruszowskiej, styp. w ilości rs. 150, dla ucznia niezamożnego i dobrej konduity, religji rzymsko-katolickiej, Rogowskiego, z pierwszeństwem dla Rogowskiego uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu i tylko w razie, jeżeliby nie zgłosili się Rogowscy, to prawo do stypendjum posiadają Dziewulscy.

Imienia Franciszka Nowodworskiego, styp. w ilości rs. 65, dla ucznia niezamożnego, dobrej konduity i okazującego postępy w naukach, syna potomków w prostej linji Franciszka Nowodworskiego z pierwszego małżeństwa z Brygidą Germain i z drugiego małżeństwa z Marjanną Draycką, uczęszczającego do jednego z zakładów naukowych średnich okręgu naukowego warszawskiego, następnie dla ucznia szkoły realnej w Włocławku, krewnego Brygidy Germain, lub Marjanny Dryackiej, a w braku takiego, dla ucznia tejże szkoły, urodzonego w powiecie włocławskim lub nieszawskim.

Uwaga I.

Korzystającym ze stypendjów niekrewnym lub nie noszącym nazwiska zapisodawców, pozostawiają się stypendja jedynie w braku kandydatów, mających z tytułu swego pokrewieństwa lub tożsamości nazwiska bliższe do tego prawo.

Uwaga II.

Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendja, oprócz tych, którzy już zanieśli podania, winni zgłosić się do stypendjów z zapisów:

Karnkowskiego—do p. Jana Karnkowskiego w Karnkowie przez Lipno, w gub. płockiej; Nieniewskiego.—do p. Wincentego Nieniewskiego w Tubądzinie przez Błaszki, w gub. kaliskiej; Ciołkowskiej — do p. Klemensa Marchockiego w Krzewsku przez Międzyrzec, w gub. Siedleckiej; Mellerowiczowej—do p. Wincentego Mellerowicza w Warszawie, przy ulicy Miodowej nr 16; Nowodworskiego—do p. Jana Nowodworskiego, w Warszawie, przy ulicy Żórawiej, nr 23;—jako do seniorów pomienionych zapisów, dla przedstawienia próśb i dowodów do decyzji jw. kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego; z zapisów imienia barona M. E. von Wrangla i barona A. A. Frederiks'a—do dyrektora gimnazjum męskiego w Płocku; z sumy rs. 15,000—do warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; z zapisu imienia Aleksandra Preyssa—do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Co zaś do pozostałych zapisów: Lipskiego, Ubysza, sędziego Szaniawskiego, biskupa Szaniawskiego, Kuleszy, Przyszychowskiego, Chróścickiego, Wierzejskiego, Kobylińskiego, Murzynowskiego, Korycińskiego, Poniatowskiego, Strzeszewskiego, Jakubowskiego, Lefevre'a, Rakoszewskiej, Tąkiela, Flatau'a, Skałeckiego, Kamińskiego, Wiśniewskiego, Rogowskiego—interesanci winni przedstawić podania z dowodami wprost do jw. kuratora okręgu naukowego warszawskiego w terminie najpóźniej do dnia 5 (17) grudnia r. b.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów na wsparcie biednych starozakonnych przypada do rozdziału w dniu 22 lutego (6 marca) 1882 roku, suma rs. 3138 k. 73, pochodząca z procentów od legowanego na ten cel kapitału.

Z ogólnej sumy rs. 3138 kop. 73 jedna piąta część, czyli rs. 627 kop. 74 przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawcy; zaś rs. 2510 kop. 99 między innych biednych starozakonnych.

Osoby przeto pragnące współubiegać się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu obowiązane są najpóźniej do dnia 1 (13) stycznia 1982 roku wnieść o to do rady miejskiej podanie, z dołączeniem następujących dowodów:

a) Świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez miejscową władzę policyjną o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się, o liczbie dzieci, o ich wieku.

b) Świadectwo miejscowego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani w wierze mojżeszowej i takową wyznawają.

c) Krewni zapisodawcy Berka Żonenberga, oprócz powyższych dowodów, obowiązani przedstawić dowody prawne o ich pokrewieństwie z familją zapisodawcy.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Leona Lewenberga, bankiera warszawskiego, w roku przyszłym 1882 procent od legowanego kapitału wynoszący rs. 200 ma być przyznanym tytułem wsparcia jednemu z podupadłych kupców lub rzemieślników wyznania mojżeszowego, moralnego prowadzenia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy lub pierwszej żony jego.

Osoby, pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnionego wsparcia, obowiązane najpóźniej do dnia 9 (21) stycznia 1882 roku wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa o należeniu do zgromadzenia kupców, albo do cechu rzemieślniczego;

b) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez właściwą władzę policyjną o wyznawaniu wiary mojżeszowej, o nienagannem prowadzeniu się i biednem położeniu, z wymienieniem ilości dzieci, ich wieku, a także lat wieku samego proszącego,—nadto

c) krewni zapisodawcy lub też pierwszej żony jego obowiązani przedstawić odpowiednie dowody na takowe pokrewieństwo.

Wypłata pomienionego wsparcia nastąpi 16 (28) lutego 1882 roku.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu dla ubogich z danego koncetu w sali magistratu miasta Warszawy w dniu 28 sierpnia (7 września) r. b., pod kierunkiem p. Adama Münchheimera przy współudziale p. Mierzwińskiego Władysława, pierwszego tenora wielkiej opery w Paryżu, tudzież artystów Teatru wielkiego:

Przychód:

Ze sprzedaży biletów wejścia na koncert rs. 2319, ze sprzedaży programów i fotografij rs. 80 kop. 65, dar p. Naczelnika Kraju rs. 100, naddatek do biletu od p. R. K. rs. 15, ofiara od Towarzystwa gazowego rs. 15, naddatki drobne przy kupnie biletów rs. 14. Ogół przychodu rs. 2,573 kop. 65. A że wydatki jako to: druk afiszów, biletów, wynajęcie krzeseł, estrady, oczyszczenie sali, przeniesienie fortepianów, oświetlenie sali, wynagrodzenie służby i t. p. wydatki drobne czyniły w ogóle rs. 300 kop. 42½, czystego zatem dochodu osiągnięto na utrzymanie ubogich rs. 2271 kop. 22½. Warszawskie Towarzystwo dobroczynności za tak świetny rezultat imieniem ubogich i sierot uważa się w miłym obowiązku wynurzyć najuprzejmiejsze podziękowanie szanownej publiczności, zawsze chętnie śpieszącej w niesieniu pomocy niedoli i ubóstwu, nie mniej wszystkim osobom biorącym czynny udział w urządzeniu koncertu.

W Warszawie dnia 17 (29) października 1881 r.

Prezes administracji ogólnej *Preyss.*
Członek-sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

— Do Zarządu okręgowego warszawskiego rosyjskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od d. 1 września do d. 1 października r. b. wpłynęło:

A. Na korzyść krzyża czerwonego:

Z konsystorza duchownego chołmsko-warszawskiego rs. 1 kop. 25, od mieszkańców powiatu gostyńskiego rs. 15 kop. 53, od pisarza władzy wojskowej jako nieprzyjęte przez lekarza honorarjum rs. 1, od będących w służbie w 2-em męzkiem gimnazjum rs. 14 kop. 95, wniosków od członków rzeczywistych i honorowych rs. 80, razem rs. 111 kop. 73. W dniu 1 września było rs. 94,225 kop 23, w m. wrześniu wydano rs. 177 kop. 25, w dniu przeto 1 października znajduje się rs. 94,159 kop. 71. Kwota rzeczona składa się: a) z dowodów Banku Polskiego w ilości rs. 91,739 kop. 92, b) z gotowizny rs. 2,419 kop. 79.

B. Na korzyść zgromadzenia miłosierdzia św. Elżbiety:

Z rządu gubernjalnego w Kielcach rs. 7 kop. 89, razem rs. 7 kop. 89. W dniu 1 września było rs. 27,348 kop. 2½, w m. wrześniu wydano na utrzymanie zgromadzenia rs. 670, pozostaje przeto z dniem 1 października rs. 26,735 kop. 91½. Kwotę rzeczoną stanowią: a) Serje Banku państwa na rs. 400, b) Bilety 2-ej wschodniej pożyczki na rs. 25,000, c) gotowizną rs. 1,335 kop. 91½.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 17 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
10	Ciepła	Chrząszcz M.	Mąż w szpitalu, dz dr. 5.
20	Wronia	Supłatowicz K.	Mąż kaleka na rękę, dz. dr. 5.
37	Żelazna	Bieńkowska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
34	Pańska	Borkowska M.	Wdowa, dzieci drobnych 3, matka stara.
26	Wronia	Rumer Franc.	Wdowa lat 80, niewidoma.
10	Ślepa	Nawrocka J.	Mąż chory, dz. dr. 4.
10	Świętojers	Icek Pinkert	Niewidomy i chory.
50	Nowolipie	Wołowicz M.	Niewidoma.
42	Dzika	Myszka Unhold	Wdowa, dzieci dr. 3.
6	Dobra	Troszczyńska	Wdowa, dzieci dr. 4.
69	Praga	Kosińska M.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4 z tych dwoje bliźniąt.
112	Praga	Pomaska Julja	Mąż oddawna w szpitalu, dzieci dr. 3.
112	Praga	Dopadko Anna	Mąż w szpitalu, kaleka, dz. 3.
3	Fabryczna	Tyborowska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
9	Burakows.	Strużycka J.	Wdowa, dzieci dr. 3.

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, róg Jasnej, od godziny 12 do 3 po południu. D29472

Lekcje jęz. Angielskiego

udziela **pani Karolina Hurst** z Londynu, podług nowej, łatwej i pewnej do nauczenia się metody.—Ulica Wiejska № 12, mieszkania № 20. D29449

Osoba Młoda, 29465

wykształcona, mogąca złożyć kaucji przeszło 2,000 rs., poszukuje miejsca kasjerki lub też do sprzedaży w jednym z większych magazynów ubiorów damskich, lub w norymbersko-galanteryjnym. — **Solec № 42,** między godziną 10—12 i 4—7 po południu; stróż wskaże. D29340

Potrzebną jest

Osoba Młoda,

płci żeńskiej, miłująca pracę, dobrze pisząca, z kaucją Rs. 250, do zakładu przemysłowego, pod korzystnemi warunkami.—Adresa składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. H. 250. D29435

PANNY

uzdatnione do sukien, potrzebne są do Magazynu P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera, 2-gie piętro

Potrzebne są

Panny

podręczne do maszyny i do nauki.—Oboźna № 3, mieszkania № 8. D29436

Potrzebną jest do dzieci na wieś

Bona Niemka,

znająca się na krawieczczyznie.—Podwal № 2, do Właściciela domu. D29426

Potrzebny jest

Człowiek silny

do rozwożenia produktu koniecznego w użyciu codziennem, za dobrą prowizją, przynoszącą przeszło 1 rs. dziennie. — Wiadomość w kiosku: róg Zielnej i Chmielnej. D29365

Młoda Osoba

przybyła z zagranicy, posiadająca języki: niemiecki i polski, z dokładną znajomością krawieczczyzny, która zarządzała domowem gospodarstwem w znacznych domach, poszukuje odpowiedniego miejsca; tamże jest **Nauczycielka.** — Ulica Chmielna № 28a, stróż wskaże, od godz. 11—4. D29428

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Kredens starożytny,

masiv mahoniowy, dobrze konserwowany, który może być użyty także na biuro męzkie, oraz duża **Szafa jesionowa.** — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie na 1-m piętrze, u W. Lewenberga. D29443

Potrzebny jest D29444

SZWAJCAR

w wieku średnim, opatrzony dobremi świadectwami. Zgłosić się może na Krakowskie-Przedmieście pod № 5, w lewym pawilonie, 2-gie piętro, do biura Konsulatu Hiszpańskiego, między godz. 1 a 3 po południu.

Potrzebne są

Panny

do roboty pończoch na maszynie i **Dziewczynki** do wykończania. — Wiadomość u p. Olszewskiego, mechanika, przy ulicy Senatorskiej № 20. D29493

Potrzebną jest D29498

Bona Francuzka

do dwóch dziewczynek. — Wiadomość: ulica Zielna № 26, mieszk. 16, od godz. 12—1. D29507

Niemka bona,

młoda, umiejąca doskonale po niemiecku, po polsku i szyć na maszynie, stara się o umieszczenie do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. № 28.

Potrzebny jest D29496

Korepetytor

do chłopczyka uczęszczającego do 1-szej klasy, dla udzielania lekcyj codziennie wieczorem. — Wiadom. Orla № 5, do Gospodarza.

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest przy ul. Mokotowskiej pod № 23, mieszk. 10. D29448

№ 21. Nowy-Świat № 21. 29165D

W Zakładzie Tapicerskim

KRZACZYŃSKIEGO, jest do sprzedania: **Garnitur** francuzki lamą kryty, **dwa Foteliki i Kozeta** w Kreton, **Garniturek** mniejszy mahoniowy i **Otomana,** używane. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki nowe, jako też przerabianie mebli, materacy i innych, wszystko po nader nizkich cena h.

Z czem się poleca W. Krzaczyński.

Młody Człowiek,

stosownie wykształcony i posiadający języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, może się podjąć tłómaczenia artykułów z pism zagranicznych, w zakresie nauk technicznych.—Adres uprasza zostawić w kantorze tegoż pisma pod liter. J. W. D29499

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

od 15—16 lat, do podróżowania, przy małżeństwie, do usługi.—Wiadomość: Nowolipki № 32, od godz. 12—3, stroż wskaże. D29456

Poszukuje się

Kucharza lub Restauratora,

któryby wynajął zakład restauracyjno-piwny, przy pierwszorzędnej ulicy, w miejscu bardzo ludnem.—Wiadomość: Graniczna № 16 mieszkania № 1. D29483

Młody człowiek,

z uniwersyteckiem wykształceniem, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady Kasjera lub Plenipotenta. Na żądanie może złożyć kaucji 2,000 rs.—Adres pod liter. F. M. złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. D29486

Dla pp. Cukierników.

Są do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: Szafa i Bufet z Zegarem, Stoliki marmurowe, Lustra, Miedź, Krzesła i rozmaite sprzęty piekarniane.—Niecała № 8, mieszk. 27. D29447

Korepetycje.

Uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej szuka korepetycyj.—Adresa proszę składać w kiosku: róg Jerozolimskiej alei i Nowego-Światu, pod lit. S. B. D29171

Do Rodziców i Opiekunów wyznania mojżeszowego.

Nauczyciel Szkoły Realnej

Izraelskiej podaje do wiadomości, że na mocy upoważnienia od władzy edukacyjnej, przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Uczniowie oprócz pomocy w naukach szkolnych, mogą korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk niewchodzących w zakres szkolny.** Nadmienia przytem, że **przysposabia uczniów do Gimnazjów Szkół Realnych i innych zakładów naukowych.**

29186 D **S. Halpern**

Wielka № 18, róg Świętokrzyzkiej.

Potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów

Uczennice,

na korzystnych warunkach. — Marszałkowska № 71, mieszkania 27. D28958

W Pracowni Natalji P.

przyjmuje się do roboty wszelka Krawieczczyzna damska, jakoteż i Bielizna. — Stare-Miasto № 18, mieszkania 14. D28609

ZARZĄDZAJĄC

Pracownią Bielizny

w Wiedniu przez lat pięć, ostatecznie Zakładem p. Rogozińskiej w Warszawie przez lat cztery, obecnie przyjmuję u siebie, wszelką bieliznę męzką i damską, jako też Kołdry. Roboty wykonywam z całą akuratnością i elegancją. po cenach nader przystępnych.—Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.—Adres mój ulica **Aleksandrja № 4, RAJKOWSKA.**—Tamże jest potrzebną **PANNA** do Maszyny Singera. 29305 D

Cebula ogrodowa

dymka, około 60 pudów do sprzedania. — Wiadomość: ulica Elektoralna № 45, mieszkania 10. 29455 D

Do sprzedania używane

Futro męzkie

szopy i ciepły **syberynowy Surdut.** — Wiadomość: ulica Nowolipie № 3, mieszkania № 3. 29485 D

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego podaje niniejszem do wiadomości, iż:

1. W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) roku bieżącego 1881, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja bez relicytacji, głośna i z dozwoleniem podawania lub nadsyłania opieczętowanych deklaracyj, na dostawę do wojskowego młynu parowego w fortecy Iwangrodzkiej znajdującego się, opału potrzebnego na rok 1882.

2. Do licytacji takowej oznaczoną zostanie ilość ogólna drew i węgli kamiennych dostarczyć się mająca, a mianowicie: Drew miary ruskiej 3 polanowej sążni 112 i Węgli Kamiennych pudów 12,500, które w terminach i ilościach poniżej wskazanych odstawione być powinny. Gdyby jednak przedsiębierca uważał dla siebie za dogodniejsze zdawać wymienione opałowe materjały w większej jednorazowo ilości, nie będzie mu to wzbronionem, a nawet całą proporcję od razu będzie miał prawo dostarczyć.

Podział miesięcznej dostawy jest następujący:

	DREW. Sążni.	WĘGLI kamiennych Pudów.
Na 1 Stycznia	15	1,200
„ 1 Lutego	30	800
„ 1 Marca	25	800
„ 1 Kwietnia	15	1,200
„ 1 Maja	—	2,000
„ 1 Czerwca	—	2,200
„ 1 Lipca	—	2,300
„ 1 Sierpnia	—	1,200
„ 1 Września	9	800
„ 1 Października	9	—
„ 1 Listopada	9	—

Nadmienia się, iż przedsiębiercy obowiązani będą dostarczać nie obydwa rodzaje opału razem, lecz tylko ten, na który licytacja zatwierdzoną zostanie.

3. Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Intendentury, oraz u Nadzorcy Magazynu żywności w Iwangrodzie, każdodziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne.

4. Do licytacji przypuszczeni będą wszyscy mający do tego prawo, posiadający dowody legitymacyjne i świadectwa ustanowione dla prowadzących interesa handlowe, składający przytem vadium odpowiednie temu przedsiębierstwu.

5. Podania życzących przyjmować udział w licytacji głośnej, oraz deklaracje opieczętowane, stemplem właściwym opatrzone, nie później jak do godziny 12 zrana w dniu oznaczonym na licytację, złożone być powinny. W deklaracjach tych wyrażonem być musi zgodzenie się przyjęcia na siebie dostawy w ścisłem zastosowaniu przepisanych warunków, po cenie zaofiarowanej na licytacji głośnej lub w opieczętowanej deklaracji. Przytem załączone być mają dowody legitymacyjne, oraz sumy vadjalne: przez składających deklaracje opieczętowane w stosunku 20%, od sumy najwyższej, jaką dostawa węgli kamiennych lub drew wynosić może; przez mających zaś uczestniczyć w licytacji głośnej, w ilości rs. 550. Oprócz tego w deklaracjach opieczętowanych wyrazić należy: a) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania deklarującego; b) datę, w której deklaracja napisaną została; c) ilość materjałów, jaką deklarujący dostarczyć się obowiązuje; oraz d) ceny stanowcze, literami wypisane, za sążeń drew ruskiej miary trzypolanowej i za pud węgli kamiennych.

6. Licytacja odbędzie się w porządku wskazanym w X Tomie, I Ks. Zbioru Praw Cywilnych wyd. 1857 i w przepisach z roku 1875, służących dla dostarczycieli potrzeb wojskowych.

7. Przyjmujący udział w licytacji głośnej osobiście lub przez upoważnionych, nie będą mieli prawa składać jednocześnie deklaracyj opieczętowanych;

i 8. Vadium ubezpieczające dotrzymanie umowy, w połowie zawierać się może w wartościach pieniężnych, w połowie na nieruchomości oparte być powinno. Co należy zaś rozumieć, jako vadjum pieniężne, artykuł 6-ty warunków to wskazuje. D29520

GDAŃSK—WARSZAWA.

Z dniem 1-m Grudnia b. r. otwieram **stałą komunikację** dla przewozu towarów w pojedyńczych ładunkach, specjalnie dla przewozu między

GDAŃSKIEM i WARSZAWĄ,

resp. Neufahrwasser i Warszawą,

do którego to celu posiadam obszerne magazyny, stojące w bezpośredniem połączeniu szynami z drogą żelazną Prusko-Wschodnią.

Opłata frachtowa drogi żelaznej oznaczona taryfą wynosi od towarów w pojedyńczych ładunkach za przestrzeń Gdańsk-Warszawa. . . . . marek 3.95 za 100 klgr.
podczas gdy **pobierana przezemnie** wynosi tylko . . . . „ 2.45 „ 100 „
czyli **mniej** jak opłata frachtowa drogi żel. . . . . marek 1.50 „ 100 „

W powyższych zasadach rogatkowe już jest wliczone.

Za **akuratne dostarczanie towarów** przyjmuję na siebie wszelką odpowiedzialność, jak niemniej odpowiadam za powierzone mi towary, w ten sam sposób jak droga żel.

Przyjmowanie towarów rozpocznie się od 25 Listopada b. r., a ekspedycja tychże uskuteczniać się będzie do 1-go Grudnia w miarę potrzeby, **od 1-go Grudnia b. r.,** zaś począwszy **regularnie.**

Przewozu z parowców jako też dopełnianie formalności celnych **w Mławie** podejmuję się po cenach jaknajniższych. Wszelkiej bliższej informacji udziela jak najchętniej

A. HARDER, w Gdańsku.

Kantor ładowania towarów na drogach żel.

REFERENCJA: Gdański Prywatny Bank akcyjny w Gdańsku. 29418—D

29523 **Francuzka**

młda życzy lekcyj, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.

OSOBA

znająca porządek, krawieczczyznę i prasowanie, potrzebną jest zaraz.—Marjensztad № 2, lokalu № 8. 29441 D

OSOBA

płci żeńskiej z kapitałem rs. 150, wdowa lub panna, może znaleźć utrzymanie w charakterze Sklepowej lub Właścicielki Zakładu dającego rs. 2 do 3 procentu dziennego. Adres w Kiosku: róg Granicznej i Królewskiej. 29505 D

Kuśnierz

podejmuje się robót kuśnierskich po domach prywatnych, jakoteż i u siebie w domu.

J. KOSIAKOWKI.

Tamże jest Garnitur Tumakowy do sprzedania i Kołnierz Elkowy.—Ulica Furmańska № 10, dom doktora Laskowskiego od ulicy Dobrej № 31. 29516 D

Jeśliby który z pp. STUDENTÓW uniwersytetu, lub **Uczniów** z wyższych klas zechciał wyjechać na wieś **do domu obywatelskiego,** dla przygotowania 2 chłopców do gimnazjum, za dobrem wynagrodzeniem, w takim razie zechce się zgłosić na **Nową Pragę,** ulica Nowopragska № 68, mieszk. 10, pomiędzy godz. 1 a 2. 29440 D

Zdolny i doświadczony 29488D

Ogrodnik

bezdzietny, posiadający dobre świadectwa z kilkunastoletniej praktyki w swoim zawodzie, poszukuje miejsca od Nowego Roku. — Wiadomość przy ulicy Niecałej w Fabryce Cukrów i Czekolady p. Anczewskiego.

Potrzebnym jest

Rządca domu,

obeznany z administracją domu, nie urzędnik, przy umowie powinien złożyć kaucji rubli srebrem tysiąc.—Spytać stróża, ulica Wielka № 13 nowy. 29506 D

Jabłek

świeży transport nadszedł do sprzedania. — Nowolipie № 28, mieszk. 21.—Tamże Amerykan, Szory i Wozy do sprzedania. 29508 D

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. i następnych dni, o godzinie 12 z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż 13-u oddzielnych partyj różnego gatunku i wymiarów drzew w cięciach № 9, z 1881 r., w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim położonych i do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

A. W cięciu № 9, z 1881 r. w obrębie Pęchery, Okręgu II, Smuga:

partji № 1.	104	sztuk drzew, oszacowanych z gałęziami na rs.	477,	kop. 79.
„ № 2.	110	„ „	„ 556,	„ 52.
„ № 3.	175	„ „	„ 623,	„ 50.
„ № 4.	150	„ „	„ 584,	„ 90.
„ № 5.	152	„ „	„ 566,	„ 80.
„ № 6.	202	„ „	„ 632,	„ 82.
„ № 7.	172	„ „	„ 626,	„ 23.
„ № 8.	213	„ „	„ 721,	„ 87.
„ № 9.	164	„ „	„ 673,	„ 73.
„ № 10.	113	„ „	„ 519,	„ 5.
„ № 11.	136	„ „	„ 655,	„ 7.

B. W cięciu № 9, z 1881 r., w obrębie Runów, Okręgu II, Ługi:

partji № 12.	180	sztuk drzew, oszacowanych z gałęziami na rs.	405,	kop. 77.
„ № 13.	226	„ „	„ 292,	„ 84.

Licytacja odbywać się będzie na sprzedaż każdej partji oddzielnie i rozpoczynać się będzie od wyżej wskazanych sum szacunkowych, przy złożeniu na kaucję po rs. 100 do każdej z pierwszych 12-u partyj drzew, i rs. 50 do ostatniej № 13 partji.

Wykazy oszacowania przeznaczonych na sprzedaż drzew mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej, oraz w Kancelarji Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów, we wsi Pęchery, każdodziennie w godzinach służbowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie **K. Puchalski.**
29395—D Sekretarz Rady **J. Magnuski**

Pianina

nowe, różnego systemu, renomowanej fabryki zagranicznej, po cenach fabrycznych, oraz **Fortepian** Kralla i Sejdlera, drugi Zakrzewskiego, do sprzedania. — Nowy-Świat № 40. D29227 **A. Gruszczyński.**

Kaukazki Magazyn
Z. Sogrojewa,

ulica KRÓLEWSKA Nr 1, dom dawniej Bayera,

otrzymał obecnie wielki wybór jedwabnych materyj w pasy i jednokolorowych, czarny ryps i atłas do pokrycia salop i szubek, Aksamit ruski najlepszego gatunku, Szlafroki i kaukazkie srebrne wyroby.

Wszystko sprzedaje się po możliwie nizkich cenach. D29215

Do sprzedania mało używane

Meble!!!

Orzechowe, **Garnitur, 2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Garnitur francuzki, 2 Szafki** do bielizny, parę **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska, **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, **z marmurowym** blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych.— Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 D

Różne Meble

do sprzedania: Sofa wygodna, Krzesła wiedeńskie, Szafa, Komoda, Dywan i inne, w zupełnie dobrym stanie, za b. przystępną cenę. Róg Sosnowej i Chmielnej № 60 lit. A, 2-gie piętro, mieszk. № 45. D29158

Są do sprzedania

FORTEPIANY

mało używane, renomowanych fabryk warszawskich, w cenach od rs. 140 do 365, wszystkie o 7 oktawach, strojenie i wszelkie reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg alei Jerozolimskich. D29221

Kto ma do zbycia

Książki francuzkie zeszłego wieku, mianowicie z rycinami, zgłosi się do magazynu starożytnego F. Wężarski, Krakowskie-Przedmieście, wprost S-go Krzyża № 12, 1-sze piętro, nadto kupują się: Starożytne **Meble, Obrazy, Miniatury, Bronzy, Porcelana, Biżuterje, Wachlarze, wyroby Srebrne, Dywany, Materje, Rzeźby, dawne Ubiory, Uzbrojenia** i t. p. D29233

SPECJALNY
MAGAZYN BIELIZNY
L. Bystrzanowskiego,
Świętokrzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Świata,

poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju Bielizny mezkiej i damskiej, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, oraz Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki wełniane i bawełniane i t. p.

CENY STAŁE. D28674

Tartak parowy,

w dobrach Boimin, w lesie Zapole, posiada na sprzedaż **materjały sosnowe,** jako to: deski stolarskie pięknego gatunku i wszelkich rozmiarów, suche, do 20 cali i wyżej szerokie; deski i bale 2-go numeru, ciesielskie, także szerokie. Prócz tego bale i deski dębowe, różnych rozmiarów; bale i deski jesionowe, olszowe i brzozowe.—Kupić można na miejscu lub z dostawą do Warszawy.— Przyjmują się obstalunki na wszelki materjał drzewny.—Korespondencja pod adresem: **Szczawiński,** przez Kałuszyn, w Boimin. Chcąc być na miejscu, jedzie się przez Mrozy, stację kolei żelaznej Terespolskiej, zkąd do Boimia wiorst 11 szosą. 29240 D

Zakład Czyszczenia
i Sprzedaż Pierzy i Puchu,

przy ulicy Długiej № 16 nowy, wprost cerkwi, sprzedaje Puch erdredonowy po cenach nader nizkich, jako też Pierze i Puch Gęsi w różnych gatunkach, czyste, nowe, białe, czeskie, jako też i krajowe po cenach zniżonych; Pierze stare, spotniałe, zbrudzone, oraz po osobach mocno słabych i zmarłych, oczyszcza się na poczekaniu **z wszelką akuratnością,** bez utraty **zdatnego Pierza.** 29285 D

Palto nowe

syberynowe na wacie i podszewce flanelowej, z kołnierzem pluszowym, za rs. 20 i **Zegarek złoty** mezki za rs. 25 do sprzedania.— Wiadom.: hotel Niemiecki, u numerowego Ludwika Gładysz. D29312

Z powodu szybkiego wyjazdu są do sprzedania tanio

Meble:

jak: mały **Garniturek** fotelikowy, **Łóżko** orzechowe, z mater. spręż., **Szafa, Komoda z Toaletą** i inne.—Wiadomość Nowy-Świat № 36, u stróża, od godziny 10 zrana do 3 po południu. 28864 D

Są do sprzedania:

2 Suknie jedwabne, na osobę dobrego wzrostu, cena rs. 35, 20 i **Płaszcz** urzędniczy, czarny, z wyłogami bobrowemi, w dobrym stanie, na wzrost średni za 38 rs.—Ul. Zielna № 29, mieszkania 8. 29253 D

DO SKŁADU D-6960

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Dwa Futra

mezkie, **Szal** wełniany długi, **Zegar** antyk, **Dywany, Zegarek** mezki, złoty z dewiską, **Palto, Garnitur** mezki i **Luneta** do sprzedania.—Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79 domu, na 1-szem piętrze pod № 12, wiadomość od 4—6 po południu. 28136 D

W Pracowni
JULJI RODEWALD,

przyjmuje się **do roboty wszelka krawiecczyzna damska,** po nader umiarkowanych cenach, z gwarancją za sumienne wykończenie takowej.—Wspólna № 34B. 27964D

W pracowni Strojów
W. i K. Klimontowicz.

Oprócz **Kapeluszy** przyjmują się wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres toalety **damskiej. Ulica Elektoralna № 33,** vis-à-vis Solnej. D28904

Piwo Ciechanowskie
„Gambrinus"

którego wyłączna sprzedaż, jak wiadomo z pism codziennych, powierzoną została **Piwnicy Kowieńskiej** w Warszawie, (ul. Kozia № 1, obok Hotelu Saskiego)—jest już tu do nabycia po cenach umiarkowanych. W tejże Piwnicy są i inne Piwa w doborowych gatunkach, oraz **Porter** jak angielski. Dla zapobieżenia fałszowaniu, korki są z obu stron stęplowane, a etykiety na butelkach wskazują adres i nazwę wyrobu. 26816D

Szwalnia PAULINY REICH,

z dniem 1-m Października przeniesiona została na ulicę Chmielną pod № 3, trzeci dom od Nowego-Świata. D27799

Szuba mezka

z niedźwiedzi ładnych, mało używana, jest do zbycia za cenę przystępną.—Nowy-Świat № 19, mieszkania 15. D28249

Zaraz potrzeba na pierwszy № hyhoteki

od 1,000 do 25,000 rs.,

10% z góry.—Pawia № 41a, u właściciela domu, można porozumieć się listownie. 28919 D

Cukiernia i Fabryka Cukrów
W. Coray, 29113D

dawniej **Malgiaritta,** Marszałkowska róg Żórawiej № 16, poleca codzień świeże Karmelki funt kop. 35 i 40, Cukry deserowe funt kop. 45, 60 i 75, Cukierki szlazowe kop. 35, słodowe kop. 40, słomiane kop. 50, Herbatniki funt kop. 40, petit foure kop. 60. Wszelkie zamówienia na torty, ciasta, cremy, będą wykonane starannie po cenach przystępnych

Rs. 60,000

albo **rs. 15,000,** potrzebne są na hypotekę stu włók rozległego i jednego z najlepszych w gub. Warsz. majątku ziemskiego.— Wiadomość w kancelarji W-go Gostomskiego, Rejenta hypotecznego w Warszawie, ul. Miodowa, gdzie Sąd Okręgowy. D29103

Siana

centnarów trzy do czterech tysięcy, w wyborowym gatunku, z łąk irygowanych, jest do sprzedania.—Wiadomość w Warszawie Solna № 5, u Pana Sochaczewskiego. codziennie od 8 do 9 rano. D29104

Do sprzedania Tanio!!!

Sofa z wałkami, **Kozeta, Szeslong, Garnitur** orzechowy, medaljonowy.—Także przyjmują się **roboty Tapicerskie,** które się wykonywają starannie i na czas umówiony.—Ulica Elektoralna № 7, u Tapicera. 29129 D

SANKI

z Moskwy nadesłane, na jednego i parę koni, nadzwyczaj lekkie, ozdobne i eleganckie, orzechem amerykańskim fornirowane, na podwójnych stalowych płozach, do sprzedania w Fabryce powozów Jana Stopczyk, Elektoralna № 7. 29082D

Futro Mezkie

Nurki amerykańskie, w dobrym stanie, do sprzedania.—Daniłowiczowska № 8, mieszkania № 12. D29114

Do sprzedania

HOTEL

w mieście prowincjonalnym, dający dochodu do 12 tysięcy rs. rocznie. Może być zamieniony na majątek.—Wiadomość: ulica Miodowa № 12, w Biurze Stawińskiego. D28416

Wyprzedaje niżej kosztu

różne MEBLE

i LUSTRA, pozostałe ze skasowanego Magazynu przy ul. Miodowej; obecnie obejrzeć je można przy ul. Siennej № 4a, 6-ty dom od Marszałkowskiej. 29127 D

Do sprzedania:

Pianina nowe, **Kandelabry** bronzowe, **Urna** marmurowa ze słupem antique, **Przyrząd do malowania z natury i Kredens** jesionowy.—Wiadomość róg Zielonego Placu № 12, w sklepie **J. KACZKOWSKIEJ.** 29131 D

Wyprzedaż zupełna

Rękawiczek,

po cenach tanich.—Senatorska № 15, obok Szkoły Junkierskiej w podwórzu. 29110 D

Najtańsza Pralnia

Koronek, Firanek, Negliży i Żabotów, oraz **odświeżanie garderoby,** róg ulicy Żórawiej i Kruczej № 10. 29138 D

Do sprzedania

Skrzypce

stare, ograne, za cenę przystępną.—Obejrzeć można codziennie od godziny 10 zrana do 4 po południu, przy ulicy Leszno № 29, w oficynie na 1 piętrze, mieszkania 22. 29014 D

KUPUJĘ!!!

Złoto, Srebro i Kwity Lombardowe, płacę najlepiej. — Chłodna № 50, róg Wroniej, mieszk. 3, nowy dom.—Tamże **Zegarek** damski, złoty, ankier, nowy, za przystępną cenę do sprzedania. 29017 D

Wierzch na futro damskie, D29072

zupełnie nieużywany, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Magazynie p. S. Szewczykowskiej w hotelu Paryzkim.

Majątek Ziemski

jest do sprzedania w Smoleńskiej gubernji, włók 34, niedaleko kolei i gubernjalnego miasta. Ziemia dobra, nieużytków żadnych, las towarowy, młyn, zabudowania gospodarskie nowe. Cena 36 tysięcy rubli. Kapitału potrzeba 22 tysiące. — O bliższe szczegóły zgłaszać się na ulicę Bracką № 2a, mieszk. № 16, między godz. 4—6. D29029

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania. — Wiadomość: Alee Jerozolimskie № 23, mieszkania 9. D29066

Magazyn Mód

do sprzedania za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość: Nowy-Świat № 26. D29077

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko, kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Bednarska № 20. D28359

28951 D

Na czasie!

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia zaraz

Skład Wódek,

połączony **z Bawarją;** położony przy ulicy ożywionej i ruchliwej, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentellą.—Warunki przystępne.— Wiadomość w kantorze p. Juljana Fuchs, róg Brackiej i Żórawiej.

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Ottoman i Biurko. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. D29075

Do sprzedania:

2 Derki nowe za rs. 20; Burka mało używana za rs. 37; Materji łokci 37 w paseczki brązowe, za rs. 55; Obrus, 11 łokci długości i 24 Serwet za rs. 40. — Wiadomość Elektoralna № 22/7; od godz. 10—3. D29063

Po 75 kop.

stroję Fortepiany i Pianina.—**J. W. Wig**... Pańska № 37, mieszkania 5. D29054

Jest do sprzedania

Wolant

wraz z Końmi i Uprzężą.—Leszno № 67, wiadomość u stróża. 28955 D

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Garkuchnia,

z wszelkiemi przyrządami kuchennemi za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Twardej № 43. 28933 D

Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, bardzo mało używany, o 7 okt., z blatem metalow., 4 szprejcami, fabr. A. Hoffarta, za przystępną cenę, przy ulicy Mokotowskiej № 21, przy placu św. Aleksandra. D29280

Jest do sprzedania

Fortepian,

krótki, mahoniowy, w dobrym stanie, za Rs. 140. — Ślizka № 12, u Rządcy domu. D29454

D29450 **Korzystny Interes!**

Z powodu słabości jest do sprzedania każdego czasu Domek z Maglami i około 1,000 łokci □ ziemi, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu: Czarny Dwór № 48, za rogatką Powązkowską, na prawo od szosy.

Do wydzierżawienia

Folwark,

w powiecie Tomaszowskim, gubernji Lubelskiej, 3 wiorsty od szosy położony, 12-włókowy, z których 6 włók łąk, 1½ morgi lasu, a 4½ włók gruntu ornego, w połowie pszennego, a w połowie żytniego. — Wiadomość w Warszawie u Jakóba Bogusińskiego ulica Koszyki № 26, mieszkania 23, lub w Radomiu u Zbrożka. D29467

BILARD

do sprzedania z przyborami, w dobrym stanie i dwie **Lampy** naftowe ozdobne, wiszące.—Wiadomość: ulica Czerniakowska № 98, w Restauracji. D29487

Jest do sprzedania

ZEGAR antyk,

angielski, **Komoda, Łóżko** z materacem i **Obrazy.**—Wiadomość: ul. Wspólna № 12, mieszkania № 10. D29459

Jest do sprzedania FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, fabr. Kralla. Widzieć można codziennie od godz. 12—4, przy ulicy Hożej pod № 24, mieszkania 4. D29425

FUTRO Niedźwiedzie

płaszczową robotą, sukno granatowe, w dobrym stanie do sprzedania. — Ulica Rymarska № 12, w oficynie, drugie piętro, mieszkania № 9. 29479 D

Pan L. W.

wynajął mieszkanie od 1 Listopada r. b. przy ulicy Długiej № 24 wprost Eldorado, a gdy się wcale nie zgłasza, proszony jest aby zajął toż mieszkanie, lub w przeciwnym razie to mieszkanie wynajęte zostanie komu innemu od 1 Grudnia r. b. 29463 D

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—13182—

Tanio!

Zakupiwszy znaczną ilość Trzciny, mogę takową sprzedawać po cenie niepraktykowanie taniej.— Skład Węgla, Twarda № 29. 29326—D **Adolf Kozicki.**

Tanio! Tanio! Tanio!

Główny Hurtowy Skład

Zabawek

w **Petersburskim Magazynie, Nowy-Świat wprost Kopernika,** uskutecznia hurtową i detaliczną sprzedaż największego wyboru Zabawek i zajęć dla dzieci, po cenach najniższych, ze znacznym rabatem dla Handlujących. 29328 D

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop i Pâte pectorale de **NAFÉ,** Delangrenier'a z Paryża posiadają *skuteczność pewną* i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierające w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *kaszlem* albo *kokluszem*.

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—13177—

Do sprzedania mało używane

MEBLE!!!

D29502

Garnitur orzechowy; **Garnitur** francuzki; **Szafa** rzeźbiona, dębowa; **Szafa** orzechowa; **Biblioteczka; Szafka** do bielizny; **Kredens; Stół** jadalny; **dwie Konsoliki; Biurko** dębowe, mniejsze orzechowe; **dwa Łóżka** orzechowe; **Szeslong** skórzany; **Fotel; dwa** duże **Lustra; Tremo; Zegar** ścienny; **dwa Obrazy; dwie Serwety; Lampa i Gzemsy** do firanek.—Wiadomość Szpitalna № 2, mieszk. 6, 1 piętro, z bramy na lewo od 10 rano do 7 wieczorem.

Zakład Kuśnierski Daniela Gross,

Krakowskie-Przedmieście № 31/423, obok Saskiego Hotelu,

Przyjmuje **Futra** wszelkiego rodzaju do przerobienia, z dodaniem Futra i nowego wierzchu, bez żadnego zaliczenia, oraz farbowanie wszelkich Futer na sposób angielski, nadmieniając przytem, że obecna pora jest najstosowniejsza. Tamże jest do sprzedania **Płaszcz niedźwiadkowy** i **Szuba z wilków.** D29511

ZIARNA GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie przeciwko

Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.

Skład hurtowy: DIDIER

30, boul. Poissonnière, w Paryżu

Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

—13176—

Dla Amatorów Ptaków!

Mam wielki wybór rozmaitych **Ptaków,** jako to: gadające Papugi, małe Papużki, Kardynały, czyli Amerykańskie Słowiki czerwone i szare i wielki wybór Kanarków śpiewających.— Hotel Litewski przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 29420 D

Richard Kretschmer.

Dla Dam.

Świeżo otworzony **Magazyn strojów, Sukien, Okryć, Kapeluszy** i innych konfekcyj toalety Damskiej, w Hotelu Brühlowskim na rogu ulicy Niecałej wprost Ogrodu Saskiego, zaopatrzony został w nowości na teraźniejszy sezon, pod firmą od kilkunastu lat egzystującą i zaszczycaną zaufaniem znakomitej klienteli; obecnie też ma nadzieję, że i nadal pozyska takież zaufanie i zadowolenie zjednane sumienną pracą w wykończeniu wyrobów, odznaczających się elegancją, gustem i umiarkowaną ceną; przyjmować też będzie wszelkie zamówienia na roboty Damskie, z własnego lub powierzonego materjału. W tymże magazynie można powziąć wiadomość o urządzeniu Sklepowem, składającem się

z Szaf i Kontuarów,

przydatnych dla sklepu bławatnego, lub innych zakładów, oraz dowiedzieć się można o **wygodnym i podzielnym LOKALU,** na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, meblami lub bez; lokal ten zdatny na każdy zakład przemysłowy, mogący w tej miejscowości bardzo korzystnie prosperować, można odnająć w części lub całości, każdego czasu, Ulica Niecała № 10. 29490 D

Jednocześnie Wózek i Kołyska

bardzo elegancko zrobione, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Nowo-Senatorska № 2, stróż wskaże. 29430 D

Heljominiatury

odrabiam po rublu za portret.—Ulica Bednarska, domu № 18, mieszk. 30. od frontu. 29255 D

Czeladnik Lakierniczy

potrzebny jest.—Okopowa № 20. D29461

Za rogatką Wolską, około kolei obwodowej, przy samej szosie, jest do sprzedania

D O M

z gospodarczemi zabudowaniami i około 2-ch mórg ziemi, za przystępną cenę, na dogodnych warunkach. № domu 256. Dowiedzieć się można u Właściciela domu Andrzeja Szczecińskiego. D29497

Kawiarnia

z powodu wyjazdu do odstąpienia. — Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 18. D29521

Magle

są do sprzedania zupełnie nowe, w miejscu suchem i dobrem.—Grzybowska № 27, wprost żelaznych kąpieli. D29509

Jest do sprzedania D29495

K a r e t a

potrójna, fabryki renomowanej, mało używana, za cenę przystępną. Widzieć ją można w fabryce Powozów Gajera, ulica Orla № 5.



Fortepian

D29494

mahoniowy, fabr. Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i całym blatem metalowym, bardzo mało używany, jest do sprzedania.—Żórawia № 24, stróż wskaże.

!!Wyjątkowo!!

Do sprzedania za przystępną cenę eleganckie **Meble,** Garnitur aksamitny z portjerami i Garnitur buduarowy b. gustowny.—Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D29518

Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z blatem metalowym i 5-ma szprejcami, do sprzedania.—Bugaj № 2, zapytać stróża. D29473

Szubka damska,

jedwabna, na futrze, okładana szopami, w bardzo dobrym stanie, za 25 rs.—Bugaj № 2, zapytać stróża. D29474

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

czarnych, gruszkowych, urzędowej roboty, za 170 rs.; 2 Kozetki, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół. Ogrodowa № 5. mieszkania 21. D29517

Mamki

wiejskie i miejskie, ze świeżemi i obfitemi pokarmami, są u akuszerki Spretjerber.—Ul. Leszno № 18. D29453

F O L W A R K I:
Sieciechów i Bąkowiec,

położone w powiecie Kozienickim, gubernji Radomskiej, są do wypuszczenia w długoletnią administrację, od 1-go Czerwca 1882 r., pod korzystnemi warunkami.—Bliższa wiadomość u p. Romanowicza w Łubie, przez stację pocztową Włocławek. D29471

U Akuszerki Siennickiej

jest Pokoik osobny z wszelką wygodą, dla osób mających odbyć słabość. — Ulica Elektoralna № 10 nowy. 29504 D

F O R T E P I A N

krótkiego fasonu, w dobrym stanie, o 6 oktawach, używany, za **bardzo przystępną cenę** jest do nabycia. — Wiadomość pod № 14, przy ulicy Nowogrodzkiej, stróż wskaże. 29480 D

Zaraz do wynajęcia

S u t e r e n a

z piecem na Piekarnię, do wypieku ciast, pierników i wyrobów cukierniczych, w dobrym punkcie miasta. — Wiadomość na miejscu, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, u Rządcy domu. 29438 D

Do najęcia od Nowego Roku

Zabudowanie murowane

o 10-ciu oknach, na zakład fabryczny, z 4-ma szopami i górą; Apartament mieszkalny na 1-m piętrze z 6 Pokoi złożony, z kuchnią i 2 stancjami; 2 Stancje z kuchnią dla stolarza; 1 Sklep większy z 3-ma pokojami i sionką. W razie żądania zabudowanie fabryczne może być na własność odstąpionem. Wiadomość u Właściciela domu № 1 przy ulicy Waliców (róg Grzybowskiej). 29464 D

Do wynajęcia zaraz

D U Ż Y   S A L O N

i Sypialnia, elegancko umeblowane, z usługą i Samowarem. — Marszałkowska № 54, mieszk. 5, blizko Saskiego Ogrodu; porozumieć się można rano do godz. 11, lub między 3 a 4. 29492 D

P O K Ó J

umeblowany, od 1-go Grudnia do odnajęcia. Marszałkowska № 37, mieszk. 7. D29458

Pokoje kawalerskie,

oraz 5—6 Pokoi z wygodami do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Próżnej № 6. D29469

Przy ulicy Orlej № 4, jest do najęcia

D29422 **jeden Pokój**

z osobnem wejściem, od 1-go Grudnia lub od Nowego-Roku. Obejrzeć można od godz. 9—12 i od 4—7 po połud., stróż miejscowy wskaże.

P o k ó j

z osobnem wejściem, z meblami, usługą i opałem, lub bez tychże, oraz może być z alkową, za przystępną cenę jest do wynajęcia zaraz.—Sienna № 15a, mieszk. 16. D29432

Do najęcia każdego czasu

L O K A L

po zdanie, w którym się mieści **Piec** do palenia kafli; tenże lokal może być wynajęty na jakikolwiek inny **Warsztat.**—Wiadomość: Chłodna № 23, u stróża. D29373

Poszukuje się

L o k a l u

na fabrykę, składającego się z 3 lub 4 izb na parterze, od 15 Grudnia lub od Nowego-Roku. — Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. Z. T. D29439

LOKAL

na fabrykę lub jaki zakład. Dom dwu-piętrowy, wszystkich okien 60, przy ulicy Dobrej położony, z obszernym placem, dobrze oparkanionym, wykończający się, jest do wynajęcia w całości lub części i może być urządzonym podług żądania najmującego.—Wiadomość u p. Kozieradzkiego w Handlu Win i Tow. Kolonjalnych, róg Marszałkowskiej i Chmielnej. D29433

W każdym czasie do najęcia

Lokal,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, w domu № 404 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża, na 2-m piętrze, wiadomość tamże. Lokal ten może być urządzony na chambres-garnies. D29300

Jest do sprzedania

Sklep Mydlarski

wraz z Dystrybucją, z obszernem mieszkaniem i cztero-letnim kontraktem, za przystępną cenę.—Nowolipie № 4 nowy. D29336

Gorsety Krojów paryzkich!

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż przysposobiłam obecnie piękne Gorsety kroju paryzkiego w pracowni mojej przy ulicy Trębackiej № 10, a także i **Gorseciki** dla młodych Panienek, dla prostego trzymania się, oraz Szelki, tudzież **Leniuszki** dla Pań, które nie znoszą gorsetów—wyrównywam też figury. U mnie także przyjmują się Gorsety do prania, przerabiania i reperacji. — Z szacunkiem: **Zofja Morawska.**—Trębacka № 10. 27760 D

Zaraz do odstąpienia za przystępną cenę

4 Pokoje

z świeżo pomalowanemi posadzkami, przedpokój, kuchnia i 2 piwnice. Lokal ten może być rozdzielony na 2 oddzielne.—Ulica Chłodna № 58. Wiadomość u stróża. D28206

Lokal

na 2 piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i innych wygód gospodarskich, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Zielnej № 18.—Tamże do wynajęcia od Nowego Roku jest **STAJNIA i 2 WOZOWNIE.** D28879

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia do najęcia od każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielnej № 29. D29235

Pokoik ładny

z opałem do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Krucza № 6, mieszkania 21. D29352

Każdego czasu do najęcia

LOKAL

parterowy, w ogrodzie, złożony z 6 pokoi i kuchni.—Róg Srebrnej i Miedzianej № 2, wiadomość na miejscu u stróża Józefa lub w Składzie A. Chodowieckiego, Plac Teatralny № 7. 29121 D

Mieszkanie

na parterze, na interes bardzo odpowiednie, złożone z ośmiu pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami i trzema wchodami.—Wiadomość tamże w składzie S. Bensefa. D29032

S K L E P

Dystrybucyjno-Galanteryjny, jest do odstąpienia za nader przystępną cenę z przyczyny nagłego wyjazdu, przy Nowym-Świecie, Świętokrzyzka № 6. D29421

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, oddawna egzystujący, jest do odstąpienia na warunkach bardzo dobrych.—Królewska № 37. D29042

Do sprzedania

Sklep z Wiktuałami.

Marszałkowska № 8. D28877

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę, przy ulicy Mostowej № 4. D29263

Sklep Wiktuałów

29249

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. — Ul. Fabryczna № 3, dom p. Szterla.

Sklep Wiktuałów

w skutek podeszłego wieku jest do odstąpienia.—Ulica Pańska № 57. D29324

Do wynajęcia w każdym czasie

L O K A L,

28701D

przy ul. Erywańskiej № 8, złożony z 8 Pokoi z dwiema kuchniami, na 2 piętrze od frontu, dający się podzielić.— **S K L E P** z pokojem i kuchnią, przy ulicy Królewskiej № 25.—Wiadomość na miejscu u stróży.

Zaginęła.

Wyżlica kasztanowata, ponter, zaginęła w Środę. Uprasza się o odprowadzenie takowej za nagrodą na ulicę Senatorską № 17, do magazynu. Nieprawy posiadacz takowej do odpowiedzialności sądowej będzie pociągniętym. 29510 D

Przybłąkał się Piesek

pinczer, właściciel może odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu.—Ulica Marszałkowska № 26, w tunelu. 29482 D

Pieski salonowe,

czystej rasy i **MAŁPECZKA,** są do sprzedania. — Ulica Żórawia № 27a, mieszkania № 11, widzieć można od 12 do 2 godziny po południu każdodziennie. 28548 D

Jedynie przy ulicy Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej.

Jedynie przy ulicy Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej.

Jedynie przy ulicy Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY
CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

pod firmą:

FRANCISZEK KRUPECKI,

ulica Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność: że z przyczyny coraz więcej ukazujących się w sprzedaży podrabianych lub podobnych etykiet na Herbacie, dla odróżnienia Herbaty ze Składu

Franciszka Krupeckiego,

dodawanem będzie na opakowaniu, oprócz dotychczasowego tekstu

„Utwierdzone Departamentem Przemysłu i Handlu".

Odtąd więc za dobroć Herbaty tylko w opakowaniu z powyższem ostrzeżeniem skład poręcza, i podrabiania etykiet dochodzić będzie.

Skład poleca

z otrzymanych Herbat prawdziwych Kijachtyńskich, zakupionych na jarmarkach w Irbicie i Niżnym Nowgorodzie, tak na cybiki jak i pakowane po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 funtowych paczkach

od rs. 1 kop. 50 do rs. 3,

zwraca się szczególną uwagę na Herbatę czarną aromatyczną po rs. 2 za funt.

PP. Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

Osobom prywatnym z prowincji biorącym nie mniej jak pięć funtów, skład wysyła kosztem własnym.

Cukier w głowach, kostkach, mączce z pierwszorzędnych fabryk, tak na beczki, jak i na funty.

Wszelkie **towary kolonjalne**, jak najświeższe w najlepszych gatunkach.

Wina Francuzkie, Węgierskie, Hiszpańskie, Szampańskie, Reńskie, Cognac, Rumy, Araki.

Ceny najprzystępniejsze.

k—28938

Jedynie przy ulicy Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 6 (18) Ноября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Najnowsze Wydawnictwa Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE.

Z działu literatury nadobnej:

J. I. KRASZEWSKI.

Było ich dwoje. Powieść, kop. 60.
Pod blachą. Powieść z końca XVIII wieku, 3 tomy, rs. 3.
Ramułtowie. Powieść współczesna, rs. 1 kop. 35.
Chore dusze. Powieść w 2 tomach, rs. 2.
Przygody Pana Marka Hińczy. Rzecz z podań życia staroszlacheckiego, rs. 1 kop. 20.
Raptularz Pana Mateusza Jasienieckiego, rs. 1.
Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, w 2 tomach, rs. 2 k. 40.

PISMA Henryka Sienkiewicza.

Tom I, II i III po rs. 1.—Tom IV rs. 1 k. 50.

Treść: I. Stary sługa.—Hania.—Szkice węglem.—Janko muzykant. II i III. Listy z podróży.—Listy z Rzymu i Paryża.—Komedja z pomyłek. IV. Przez stepy.—Orso—Z pamiętnika Poznańskiego nauczyciela.—Czyja wina?—Za chlebem.

—o—

Jan Lam.

Wielki świat Capowic. Powieść współczesna. Wydanie 2, rs. 1 kop. 20.
Koroniarz w Galicji, czyli powagi powiatowe. Szkice współczesne. Wydanie 2, rs. 1 kop. 20.

—o—

KATARZYNA RADZIEJOWSKA.
Powieść historyczna z XVI wieku, w dwóch częściach, przez
LUDWIKA POWIDAJA.
Rs. 2.

—o—

WNUK CHORĄŻEGO.
Powieść w dwóch tomach, przez
T. T. JEŻA.
Rs. 2.

—o—

KOMEDJE Jana Aleks. hr. Fredry.
Wydanie nowe, z portretem autora.
4 tomy, rs. 4.

Treść: I. Przed śniadaniem.—Drzemka pana Prospera.—Piosnka wujaszka.—Poznaj nim pokochasz. II. Posażna jedynaczka.—Mentor.—Consilium facultatis. III. Obce żywioły.—Kalosze.—Trzy domina. IV. Wielkie bractwo.—Ubogi czy bogaty?—Próba przedstawienia amatorskiego.

—o—

OD SZKOLNEJ ŁAWY.
Opowiadanie z lat 1798—1813.
przez
KAJETANA KRASZEWSKIEGO.
Rs. 1 kop. 50.

—o—

Romans bez miłości.
Szkic powieściowy z galerji serc kobiecych,
przez
MICHAŁA BAŁUCKIEGO.
Rs. 1.

—o—

Marja Konopnicka.
POEZJE.
Rs. 1 kop. 50.
W ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 2.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D27840

Nakładem Księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Dzieła Kompletne
ALEKSANDRA hr. FREDRY,
12 tomów w 8.ce,
na welinowym papierze, z portretem autora
rs. 24.

Nowe to dwunasto-tomowe, starannie uskutecznione wydanie, obejmuje wszystkie dzieła tak za życia ogłoszone, jak i po śmierci w manuskryptach pozostałe. W tych 12 tomach, prócz 17 komedyj i krotochwil oraz 1 libretta, wszystkich wydanych jeszcze **za życia Fredry** i objętych wydaniem naszem z r. 1871, znajduje się 14 komedyj pośmiertnych, 1 libretto, 1 intermezzo, 1 szkic dramatyczny, 1 poemat satyryczny w formie dramatu, pamiętniki **(Trzy po trzy)**, zbiór sentencyj **(Zapiski Starucha)**, nowella **Nieszczęście najszczęśliwszego męża** i nakoniec drobne poezje liryczne, opisowe i dydaktyczne.

Wszystkie komedje pośmiertne po raz pierwszy wychodzą z druku. Toż samo powiedzieć potrzeba o wszystkich innych utworach, począwszy od tomu VI, z wyjątkiem niektórych poezyj drobnych, nowelli, poematu satyrycznego i pamiętników, które już w czasopismach drukowane były.

Uskuteczniwszy to pierwsze kompletne wydanie dzieł największego komedjopisarza polskiego, sądzimy, żeśmy spełnili życzenie zarówno światłej publiczności jak i ludzi zajmujących się teatrem i literaturą ojczystą, i spodziewamy się, że **Dzieła Fredry** znajdą przyjęcie na jakie zasługują.

D—27835 GEBETHNER I WOLFF.

Nakładem Księgarni F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie
opuściły prasę
następujące bogato illustrowane dzieła:

„ANTOLOGIA POLSKA“
czyli wybór **najcelniejszych utworów poetów polskich.**

Jest to pierwsze u nas dzieło, obejmujące w systematycznym układzie **arcytwory** poezji polskiej od Kochanowskiego począwszy, aż do ostatnich czasów. Dzieło to illustrowali artyści tej miary co Andriolli, Brandt, Kossak i Lesser, a układu dokonał znany poeta p. Władysław Bełza. Wytworny druk i papier, elegancka oprawa, która wyszła z pierwszego zakładu introligatorskiego w Lipsku,—wreszcie cena przystępna. bo tylko rs. 5 wynosząca, zalecają to dzieło, które stać się powinno najcenniejszym podarunkiem w kołach rodzin polskich. Bogaty wybór poezyj, zawiera dwieście utworów z sześćdziesięciu dwóch poetów, zajmujących naczelne miejsce na polskim Parnasie. Nie rozpisując się szerzej o książce, która zyskała w krótkim czasie niepospolite wzięcie w kole światłych czytelników i która tak zewnętrzną swoją formą jak i wewnętrzną wartością najlepiej się rekomenduje publiczności, z całem przekonaniem o wartości zalecanego dzieła polecamy **„Antologję polską“** gorącemu poparciu lubowników rodzinnej pieśni i poezji.

„PAN TADEUSZ“
Adama Mickiewicza,
z illustracjami E. M. ANDRIOLLEGO.

Wyszłe dotychczas już zeszyty tej świetnej publikacji, na którą publiczność polska od lat czterdziestu oczekiwała, znajduje się w rękach ogółu. Nie mając zamiaru podnosić znaczenia tego arcytworu naszej literatury, pragniemy powiedzieć kilka słów o illustracjach i o ich wykonaniu. Owoż illustracje do **„Pana Tadeusza“** rysował znakomity w swoim zawodzie artysta p. Andriolli, a jak wywiązał się ze swego zadania, najlepiej świadczą głosy krytyki warszawskiej, lwowskiej i poznańskiej, która nie miała dla nich dość słów pochwały.

Każdy zeszyt, oprócz inicjału, środkowego drzeworytu i zakończenia, zdobią dwie wielkie illustracje formatu dzieła, które jest wydane in folio, w zręcznym, na wzór francuzkich tego rodzaju wydawnictw, formacie.

Pragnąc uprzystępnić ogółowi nabycie tego cennego dzieła, które stanowi prawdziwą ozdobę tegoczesnych polskich wydawnictw, rozłożyliśmy **„Pana Tadeusza“** na tyle zeszytów, ile jest rozdziałów, to jest na 12. Każdy zeszyt płaci się osobne po cenie **rs. 1 kop. 50.** Odbierający zeszyt pierwszy obowiązuje się do odebrania wszystkich 12-tu. Abonować można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

NADTO.
powyższa księgarnia poleca

ZBIÓR KOMEDYJ JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.
Treść: **Przezorna Mama.—Marcowy Kawaler.—Pan Damazy.—Mąż od biedy.—Chleb ludzi bodzie i Rozbitki.—Cena rs. 2.**

Imię znakomitego komedjopisarza jest już samo przez się najlepszem zaleceniem jego utworów, których zalecać szerzej nie widzimy potrzeby

oraz

ZASADY GRY FORTEPIANOWEJ
przez
Antoniego Ostrowskiego,
b. profesora konserwatorjum muzycznego we Lwowie.
Cena kop. 40.

Pod prasą
Z TEKI CHOCHLIKA
Włodzimierza Zagórskiego,

z portretem autora. Są to utwory ulubionego naszego humorysty, dotąd luźnie rozrzucone po czasopismach, a które w tej edycji, po raz pierwszy zebrane w systematyczną całość—niewątpimy, że z upragnieniem będą powitane przez publiczność.

KSIĘGARNIA F. H. RICHTERA
(H. ALTENBERG).
LWÓW, HOTEL EUROPEJSKI. D26837

WYPRZEDAŻ
Koronek, Wstążek, Tiuli, Kreplisów, Kołnierzyków, Mankietów i różnych Towarów białych, odbywa się w składzie
S. H. DĄBROWSKIEGO,
przy ul. **Senatorskiej** Nr 6,
róg ulicy Danielewiczowskiej. 29128—D
WYPRZEDAŻ

Z PARYŻA.

Najświeższe fasony **Kapeluszy Pluszowych Paryzkich** nadeszły do Magazynu Strojów Damskich **Alfonsa Bogusławskiego,** Żabia № 4.—JWW. Damy, które zamówiły raczą się zgłosić. - Przysposobiłem również znaczny wybór zimowych filcowych **Czapek i Kapeluszy Męzkich.** Ceny nizkie, wyrób najlepszy. 29327—D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone **Medalami** w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. Niektórzy handlujący maszynami **naśladują formę tego ogłoszenia,** które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi—celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam.—Takie naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przysłowie, **„że tonący brzytwy się chwyta“**, tem więcej, gdy już tonęli na szkodę drugich. D24636

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienn i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe męzkie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—**Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs.e tuzin.** Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. D27830

OGŁOSZENIE.

Komora Główna Składowa Warszawska, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada 1881 r., to jest w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej zrana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod № 1555, odbywać się będzie **LICYTACJA,** na wyprzedaż skonfiskowanych towarów, mianowicie: materji półjedwabnej, wstążek jedwabnych, chustek i przędzy bawełnianej, jedwabiu do szycia, grzebieni rogowych, tudzież cienkiego płótna lnianego białego w najlepszym gatunku, w sztukach zwyczajnych i podwójnych, gorsetów i spódnic bawełnianych, damskich szlafroków wełnianych, oraz innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem przeszło 5,000 rs. 29294 D

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1881 r.

Na oryginale podpisano: Dyrektor Komory,

Rzeczywisty Radca Stanu Swieczyn.

Sekretarz Ciemnołoński.

Ważne dla Stolarzy!

Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli. D26951

Dowódca 40-go piechotnego Koływańskiego pułku, wzywa do sztabu tegoż pułku, znajdującego się w Marymoncie, osoby któreby chciały zawrzeć

kontrakt na dostarczanie

MIĘSA

i innych produktów żywności, dla żołnierzy pułku Koływańskiego, od dnia 1-go Stycznia 1882 roku do dnia 1-go Stycznia 1883 roku. 29291 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Mleczarnia

z 5-ma Krowami, z różnemi przyrządami i z mieszkaniem, przy ulicy Pańskiej pod № 24. D29258

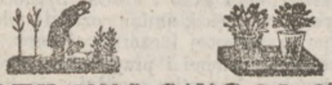
Kawiarnia

z powodu wyjazdu do sprzedania; utrzymanie dobre. — Freta № 25. D29317

Do sprzedania

Para Koni

powozowych, rosłych, młodych, po lat 4 w 5-m, wyjeżdżonych, maści ciemno-szpakowatej.— Wiadomość w hotelu Polskim, stangret Lubryczyński wskaże. D29309



DRZEWKA OWOCOWE,

w Zakładzie Ogrodniczym FRANCISZKA WILMANA i Syna, dostać można drzew wyborowych, w bardzo wielkiej ilości, 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, na żądanie mogą być i starsze.—Cenniki takowych gratis udzielam. — Adres: ulica Wronia, przy rogu Prostej № 1172. 28556 D

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27,** naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. 28361 D

Do sprzedania

Meble i portjery.

Solna № 9, mieszk. 7, u **Zagroba.** 28688 D

Restauracja

jest do wzięcia na dogodnych warunkach, należąca do browaru. — Wiadomość: Solna № 11, mieszk. 2; tamże jest **BILARD** do sprzedania. D29289

Zdolna Retuszerka

poszukuje zajęcia w którymkolwiek zakładzie fotograficznym. Może przyjąć obowiązki jako stała pracowniczka, lub też retuszować na sztuki. — Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. 22, pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą wieczorem. D29370

D29379 Jest do oddania

Dziecko na wykarmienie.

Wiadomość u Akuszerki w Zakładzie leczniczym dla kobiet, ulica Nowogrodzka № 20.

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D29402

Meble gustowne



są do sprzedania przy ulicy Śliskiej № 5, to jest **Garnitur aksamitny** lub **jedwabny, 2 Szafy** rozbierane rzeźbione, **Toaleta, Tremo petersburskie** i **Kredens** orzechowy, rzeźbiony. Tamże jest do sprzedania **25 łokci Materji** czarnej. — Wiadomość u Właściciela domu. 27499 D



Do sprzedania

Fortepian

o 6 oktawach, w dobrym stanie, fabr. Buchholtza, za przystępną cenę. — Wiadom. przy ulicy Bednarskiej № 3, mieszk. 39. D29319

Nadszedł transport

Wódki starej,

kilkudziesięcioletniej.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 23, u stróża. 29412 D

Potrzeba Rs. 1,000

na procent umiarkowany, gwarancja na fabryce mającej obrotu rocznego Rs. 20,000.— Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod liter. A. R. D29393

Kawiarnia

przy ulicy Siennej № 3, drugi dom od Marszałkowskiej, z piekarnią, gazem i całem urządzeniem, jest do odstąpienia za cenę przystępną. D29354

Kawiarnia Wiedeńska,

pod firmą: **St. REMAN w Krakowie,** egzystująca od r. 1874, w domu zwanym „Krzysztofory", w Rynku głównym, jest z powodu słabości właściciela do sprzedania.— Bliższa wiadomość u Z. Reman, ulica Krucza № 8, mieszkania № 16, lub listownie na miejscu. 29236 D

Gotowe sukienki dziecinne,

również przyjmują się materjały na ubrania dziecinne, wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, obstalunki wykonywa z akuratnością w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i po cenach umiarkowanych; stare suknie przerabia. Z czem się poleca Pracownia sukien i okryć damskich, ulica Chmielna № 25, 2-gie piętro.

D28409 **M. Skłodowska.**

Maj Glökchen Perfumy,

(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela,** niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklep mydlarski

z towarem i urządzeniem, za rs. 250.—Wiadomość Nowomiejska № 12, u właściciela sklepu. 28721 D

Tunel obszerny,

z oświetleniem gazowem, zdatny na Bawarję, Restaurację, Warsztat Rzemieślniczy lub Zakład Sztukatorski, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1882 r. lub zaraz.—Wiadomość: ulica Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u Rządcy domu, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu, lub u właściciela od godz. 4-tej do 6-tej po południu. D28846

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, z opałem, do najęcia za rs. 6 miesięcznie. Może być z całodziennem utrzymaniem za rs. 25. — Nowogrodzka № 23, mieszk. № 16. D29238

Pokój frontowy

zaraz do najęcia, z meblami lub bez. — Róg ul. Białej i Ogrodowej № 11, miessk. 19. 29274

Do odnajęcia w każdym czasie

Duży SALON

o trzech oknach frontowych, z balkonem, przedpokój i gabinet, na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem; przytem opał i usługa, z samowarem.—Bliższe warunki w domu pod № 28, Alee Jerozolimskie, w lokalu pod № 4, między 12 a 4 godziną po południu. D29237

Przy ulicy Bednarskiej № 16, 4 dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do najęcia zaraz

Salonik

z balkonem i pokój sypialny z przedpokojem, suche i ciepłe, 1-sze piętro, wejście frontowe, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mieszkanie to może być z umeblowaniem i samowarem.—Tamże do najęcia od 8-go Stycznia

2 Pokoje,

z osobnem wejściem, suche i ciepłe, z opałem, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mogą być umeblowane. 29162 D

Przy ulicy Pięknej № 34, obok V Gimnazjum, do najęcia

LOKAL,

w oddzielnym domu, 9 pokoi, przedpokój, pralnia, kąpiel, lodownia etc., może być dodaną Stajnia i Wozownia.—**Dwa Mieszkania,** jedno o 6 pokojach, na 2 piętrze i jedno o 2 pokojach, na 3 piętrze.—Wiadomość na miejscu. D29232

Potrzebny od 1-go Kwietnia lub od Ś-go Jana

LOKAL

niezbyt oddalony od środka miasta.—Ma się składać: z wygodnego lokalu o 5-ciu pokojach i kuchni, na 1-szem piętrze, oraz na dole z 6 pokoi, średniej wielkości i dwóch **dużych sal,** oprócz tego parę widnych pokoi **w suterenach,** do tego potrzebne są: para piwnic, stajnia, 2 wozownie i komórki.—PP. właściciele domów lub zarządzający, raczą składać adresy w Kurjerze Warszawskim pod lit. W. L. C. 29207 D

Jest do wynajęcia zaraz

Pokój

z meblami lub bez takowych, z wspólnym przedpokojem, przy ulicy Wilczej № 22a, drugie piętro, mieszkania 4. 29148 D

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Stycznia 1882 r. porządnie urządzony, od lat kilku istniejący

Sklep Wiktuałów

i norymberszczyzny, wraz z obszernym lokalem, zdatnym na jaką pracownię.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej w domu № 2B, w tymże sklepie. 29160 D

SKLEP

od Nowego-Roku do najęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej. Wejście od dwóch ulic. — Wiadomość u W. Ejchlera, Sienna № 9a, między godz. 1 a 3. 29199

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Elektoralnej № 39. D29204

Kawiarnia

do odstąpienia w dobrym punkcie.—Marszałkowska, róg Widok, wprost kolei Wiedeńsk. 29048

Do sprzedania

Restauracja

z bilardem, wszystkiemi utensyljami i trzyletnim kontraktem.—Wiadomość na miejscu: ulica Przejazd № 13 pod „Akacją". D29149

U Akuszerki Bandtke

są Pokoje z osobnem wejściem dla Dam spodziewających się słabości, za cenę przystępną. — Hoża róg Kruczej № 15, wejście od ulicy Kruczej. D29278

U Akuszerki Haube

osoby potrzebujące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, za umiarkowaną cenę, z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka zapewnia się i sekret zachowany. — Ulica Śliska № 10. 26748 D

Plac frontowy

jest do wynajęcia zaraz na skład węgla i drzewa, lub na inny przedmiot, za przystępną cenę, przy ulicy Smoczej pod № 3 wiadomość u właścicielki tego domu. D288[illegible]

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

POSESJA

za Wolskiemi rogatkami, przy szosie, dom mieszkalny, spichrz i kilka składów na dole i na górze. Stajnie, Piwnica murowana, Ogród owocowy i warzywny łokci 22,000, posesja ta jest przydatną na jakąś fabrykę, bo jest wody obficie i spadek dobry. — Wiadomość ulica Chłodna № domu 40, a mieszk. 5. 29212 D

W m. Lublinie jest do sprzedania

PLAC,

łokci □ przeszło 30,000, wraz z domkiem parterowym i zabudowaniami ekonomicznemi, w pryncypalnej części miasta położony, na rogu placu i ulicy, z dwoma obszernemi frontami.—Wiadomość w Lublinie u adwokata Buszczyńskiego, ulica Panny Marji, dom Dra Dutkiewicza № 294½, 2 piętro. [illegible]

Z niewielkim kapitałem jest do odstąpienia zaraz

Korzystny Interes,

przy jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę.—Wiadomość w Składzie Bielizny **A. CZARNOWSKIEGO, Marszałkowska № 52.** 29298 D

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesu i słabości jest do odstąpienia **Restauracja** z całem przyrządem za przystępną cenę i zarazem **Propinacja.** — Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa przy ulicy Widok № 14. D29159

Propinacja

do wydzierżawienia od Nowego Roku 1882 w Folwarku Baczki, w powiecie Węgrowskim, przy trakcie do Jadowa i w okolicy fabryki żelaznej. — Bliższa wiadomość u Zarządzającego domem № 954 Żelazna Brama i u właściciela na miejscu. 28144 D

Kawiarnia

jest do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Freta № 24. D29081

Jest do sprzedania w dobrym punkcie

Restauracja,

kapitał potrzebny **rs. 300.** — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście. 29184 D

Mleczarnia

do sprzedania, składająca się z sześciu Krów rasowych.—Nowy-Świat № 8. D27658

Za Rs. 600

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyska № 13, wprost Włodzimierskiej. D29185

W Listopadzie 1879 r., przez N. Weinbergera w Warszawie posłany został pocztą pod adresem Markusa Hirsch w Gołubiu przez Toruń, dla M. A. Motyl w Dobrzyńsku,

WEKSEL

na starym stemplu, na sumę rs. 260, przez J. H. Flatau bez terminu in blanco wystawiony, który w drodze zaginął; ostrzega się niniejszym, aby nikt wspomnionego weksla nie nabywał, gdyż takowy żadnej wartości mieć nie może. 29362 D

Nagrody rs. 3.

Otrzyma, kto przyprowadzi **Psa** młodego wyżła, białego, z żółtemi uszami, wabiącego się Ajax. Pies zginął na Elektoralnej ulicy. Wiadomość tamże pod № 19. u stróża. 29409 D

NOWOŚC.—MASZYNY do HAFTU, ściegiem atłaskowym, łańcuszkowym, pluszowym, sznurkowym, w okrętce i do festonów.—JULJAN BERG, w Warszawie, Miodowa Nr 10. 26485—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy [illegible]).

Дозволено Цензурою.